Nr. 196 (z dod. por.). Dnia 18 lipca. Wtorek. Dnia 6 (18) lipca 1893 r.

KURJER WARSZAWSKI

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedzielei święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, zwyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA

Reklamy za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268.— Telefon administr. 517
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Nadesłane.

Niewypłacalność „Rossyjskiego Banku Handlowego i Komisowego” w Petersburgu dotyka bardzo wielu osób w Warszawie, gdzie bank prowadził obszerne interesa sprzedaży pożyczek premjowych na rozpłaty. Nabywcy tych pożyczek szeregują się przeważnie z warstw mniej zamożnych, ubytek więc jaki ponoszą, jest dla nich tem dotkliwszym. Do tego jeszcze przybywa trudność obrony zagrożonych interesów, gdyż siedlisko banku nie znajduje się w miejscu. Trzeba więc obrać adwokata w Petersburgu, zaopatrzyć go w plenipotencję, przesłać honorarjum— i wyczekiwać wiadomości o przebiegu procedury upadłościowej.

Pragnąc przyjść w pomoc krajowym wierzycielom niewypłacalnego banku, Biuro bankowe „Gazety Losowań”, jako organu poświęconego sprawom ekonomicznym, ofiaruje się ***bezinteresownie*** pośredniczyć w tej kwestji; posiadacze tedy świadectw ratowych banku mogą złożyć swe dowody w Biurze, które po zebraniu odpowiedniej ilości ustanowi obrońcę przysięgłego w Petersburgu; głos jego, jako oparty na pełnomocnictwie większej liczby wierzycieli, musi skuteczniej zaważyć na szali postanowień masy konkursowej, aniżeli głosy pojedyńcze. Rachunek kosztów, podług likwidacji adwokata, proporcjonalnie rozłożonym zostanie między wierzycieli, których w ***Gazecie*** stale informować będziemy o stanie interesu.

Szanowne redakcje pism miejscowych i prowincjonalnych, z uwagi na przytoczone tu okoliczności, zechcą treść niniejszego obwieszczenia zakomunikować swym czytelnikom.

— Jutro, w kościele św. Krzyża, jako w uroczystość św. Wincentego á Paulo, założyciela zgromadzenia misjonarzy i sióstr miłosierdzia, oraz domów dla podrzutków, odprawione będzie całodzienne solenne nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami przed południem i na nieszporach oraz procesją.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Dorocznym zwyczajem i cesarz Wilhelm chce zażyć wczasu w podróży letniej. Tym razem z różnych względów zaniechano projektu podróży wzdłuż brzegów norweskich, postanowiono natomiast, iż Wilhelm zadowolni się przejażdżką po morzu wzdłuż brzegów niemieckich. Cesarski „Hohenzollern” wyruszy z Kiel i pośpieszy następnie do Coves, gdzie doroczne odbędą się regaty, później zaś uda się monarcha niemiecki na ziemię szwedzką, powitany po drodze przez dwie szwedzkie eskadry. Pierwsza z nich składa się z pancernika „Götha”, pięciu kanonierek i czterech torpedowców, a pozostaje pod wodzą kapitana marynarki Klintberga; druga pod rozkazami kapitana Lenmmana składa się z pancernika „Swea” i dwóch kanonierek. Naczelne zaś dowództwo obejmie książę Bernadotte, hr. Oskar v. Wisborg, a to gwoli nadaniu uroczystości pompy niezwykłej. Jeżeli pogoda i zdrowie cesarza posłużą, odbędą się łowy na ziemi szwedzkiej; jeżeli nie—powróci cesarz Wilhelm w połowie sierpnia do Berlina, zkąd już nie wyruszy na dłużej, chyba do podmiejskiego Poczdamu.

Ostatnie posiedzenie angielskiej izby gmin było już choćby tem niezwykłe, że nie zajmowało się sprawami irlandzkiemi. Wyjaśnienia Gladstone'a i Harcourta o zatargu francusko-sjamskim i adres gratulacyjny do królowej z powodu niedawnych uroczystości weselnych wypełniły porządek dzienny posiedzenia. Rzucono hasło trwogi z powodu niejasnych i niedostatecznie jeszcze wymotywowanych wypadków nad Menamem, powinszowano królowej ożenku wnuka i powrócono znów do kapitalnej sprawy bieżącej sesji izby gmin, do *homerule*'u. Jak wiadomo, angielskie ciało prawodawcze przyjęło już poprawkę do artykułu 9-go bilu irlandzkiego. Punkt ten orzeka, iż posłowie irlandzcy, zasiadający w Westminsterze, mają prawo zabierać głos we wszystkich bez wyjątku sprawach, roztrząsanych z mównicy. Jest to o tyle charakterystyczne, iż poprawka przewyższa mocą sam tekst projektu gladstonowskiego, który mniemał, iż dostatecznem będzie dla posłów irlandzkich głosowanie w pewnej tylko, ściśle określonej kategorji spraw parlamentarnych. Irlandczycy — rozumował Gladstone — nie mają i nie mogą mieć dotychczas programu co do działania współrzędnego zarówno w Dublinie, jak w Londynie. Zachodzi więc obawa, aby w pierwszych latach zasiadania w Westminsterze nie stali się piłką, przerzucaną z rąk do rąk oddzielnych stronnictw, dopóki się w nowem położeniu nie rozpatrzą i pozytywnych programów działania sobie nie nakreślą. Tymczasem poprawka do § 9-go przeszła oczekiwania najzagorzalszych irlandczyków, gdyż zapewniła im w Westminsterze stanowisko na równi z posłami angielskiemi.

Zbyt szerokie pełnomocnictwa, jakie bil w tej redakcji zapewni posłom irlandzkim, nie są zbyt chętnie przez trzeźwych polityków liberalnych widziane. Gladstone, który dobrze rozumie sytuację, chciał trzymać się zasady: *festina lente*, a wyjednawszy pracowicie zasadę bilu, miał zamiar pozostawić swym następcom wypełnianie stopniowe jego treści.

DZIELNA KOBIETA.

Dzielną kobietą Sewera („Dzielna kobieta”, powieść, nakład S. Lewentala, Warszawa) jest młoda dziewczyna, która pokochała młodego malarza i umiała go zdobyć i zatrzymać przy sobie mimo mnóstwa wrogich okoliczności.

Ona była bogatą dziedziczką, córą znanego od kilku wieków domu; on ubogim chłopcem, bratem dzierżawcy. Poznali się przy lekcjach rysunku, porozumieli się i podali sobie ręce na ślubnym kobiercu.

Nie przyszło im to łatwo, posażnej bowiem jedynaczki strzegł jej krewny, prawowity opiekun i narzucony przez wypadki narzeczony. Pan Henryk, wytworny światowiec, uczepił się małżeństwa z pupilką kurczowo, gdyż była ona jego ostatnią deską ratunku. Pozbawiony środków do podtrzymania splendoru, chciał koniecznie ładną pannę wraz z ładniejszym jej posagiem przykuć do siebie, aby nie spaść z zajmowanego dotąd stanowiska towarzyskiego.

Na nieszczęście nie podzielała Marja ani jego poglądów, ani pragnień. Choć urodziła się i wychowała w pałacu, otoczona dostatkami, nienawidziła bogatych próżniaków. Sferą panowania kucharzów nazywała środowisko społeczne, do którego należała pochodzeniem i majątkiem.

— O kucharzach tylko mówi się w waszym świecie — wołała do Henryka — a marzy się o ich wyrobach. Jest to sfera banalnych form, myśli i pojęć... Sfera mała, nizka, płytka... Dusze się w waszej atmosferze, nudzę się, słuchając powszedniości waszych rozmów, czczości waszych sądów. Ja chcę szerokiego horyzontu...

Jak mówiła hardo, bezwzględnie, tak też czyniła. Żaden romantyk nie powstydziłby się energicznej bohaterki Sewera. Bo proszę tylko posłuchać.

Jej wybrany, młody malarz Adam, przebywa w Monachjum, gdzie walczy o złoty medal. Ponieważ Henryk pilnuje każdego kroku i ruchu pupilki, przeto musi „dzielna kobieta” używać różnych sztuk, aby się z ukochanym porozumieć. Więc wykrada się nocą z pałacu, siada do łódki, przepływa jezioro, przedziera się przez las z rewolwerem w ręku, aby się w razie napaści módz obronić. Za poniesiony trud odbiera list od malarza, przysłany pod adresem jego brata.

Chyba to główka romantyczna. I nie dość na tem.

Zmiarkowawszy, że pan Henryk może nadużyć władzy opiekuna, postanawia wydostać się na wolność. Ucieka, ścigana zaś strzela do goniących; osaczona w dworku brata Adama, wytrzymuje oblężenie mężnie, wzywa na pomoc wójta gminy, chłopów, następnie oswobodzona na krótki czas z pod dozoru Henryka, przebiera się i rusza w świat daleki. Daremnie szuka jej opiekun po całej Europie z pomocą policji. Ukryła się tak dobrze, że jej nikt nie odnalazł. Doszedłszy do pełnoletności, zaślubiła swojego malarza.

Więc to rzeczywiście kobieta dzielna, bogdanka w stylu romantycznym, zupełnie niepodobna do bohaterek powieściowych ostatnich lat dwudziestu kilku. Takiej pannie należał się równie chwacki chłopak, godny jej serca i charakteru. Tymczasem...

O ile Sewer, szkicując postać Marji, był romantykiem, o tyle liczył się z prawdą realną przy rysunku Adama.

Wiadomo, że ludzie utalentowani bywają zwykle jednostronnie wykształceni, że wytężywszy się w jednym kierunku, zapominają o innych. Odnosi się to zarówno do malarzów, jak do muzyków, rzeźbiarzów, śpiewaków i aktorów. Najszersze horyzonty ogarniają pomiędzy drużyną artystyczną pisarze, przez naturę swojego talentu zmuszeni do rozleglejszych studjów i głębszej znajomości świata.

Zdarzają się oczywiście i między działwą Apollina inteligencje wyjątkowe, zwłaszcza w naszem społeczeństwie, kochającem się w wykształceniu encyklopedycznem, ale przeciętny malarz, muzyk, śpiewak, aktor wie najczęściej bardzo mało po za granicami swojej sztuki.

I obycie światowe, formy towarzyskie nie należą do zalet wesołego narodu artystycznego, który nie znosi żadnych hamulców, ulegając chętnie jedynie własnym fantazjom. Wrażliwy, nerwowy albo zajęty tworami swojej wyobraźni, więc nieuważny, roztargniony, albo zmęczony po nadmiernym wysiłku mózgu, więc apatyczny,—artysta bywa rzadko przyjemnym *causeur'em* salonowym i poprawnym światowcem. Jeśli posiada, oprócz swojej sztuki, wykształcenie ogólne i dar wymowy, wówczas może nietylko zabawić lecz nawet porwać, ale tylko wtedy, gdy jego samego dany przedmiot rozgrzeje.

Wynika z tego, że można być bardzo znakomitym uczonym, literatem, artystą, a nie potrzeba wcale przedstawiać materjału na miłego towarzysza salonowego. Najpospolitszy błazenek, mający w głowie kilkanaście frazesów, źle strawionych, ale umiejący się niemi zręcznie posługiwać, pobije w „świecie” mocarza umysłowego, naginającego się niechętnie do banalności.

W czasach ostatnich zmieniło się pod tym względem dużo. Uczeni, artyści i literaci nie popisują się już rozmyślnemi oryginalnościami epoki romantycznej. Ubierają się, czeszą, wyrażają jak wszyscy ludzie, usiłują dostosować się do „tłumu”. Banalności jednak, płytkości towarzyskiej przyswoić sobie nie mogą i nie przyswoją chyba nigdy.

Malarz Sewera należy jeszcze do kategorji cyganów artystycznych. Bardzo rozumny i świadomy każdego ruchu, gdy stoi przed sztalugą z paletą i pędzlami w ręku, traci w towarzystwie wytworniejszem pewność siebie. Wykształcony jednostronnie, nieobyty między ludźmi, nie umie prowadzić najbłahszej rozmowy. Zapytany raz przez któregoś z eleganckich kuzynek żony, co też sądzi o jakimś nowym obrazie, odpowiada:

— Zawiele bizmutu.

Cale to jego zdanie o dziele kolegi, jak gdyby profan wiedział, co to bizmut i ile go potrzeba.

„Dzielna kobieta” widzi niezręczność towarzyską męża i rozumie jego osamotnienie wśród sfer, do których przez nią wszedł. Inną białogłową raziłaby mru-

Tymczasem zbyt żwawe dążenie do zupełnej emancypacji posłów irlandzkich sprawi bez wątpienia, iż po odbyciu formy, a więc dopełnieniu trzeciego czytania, bil pójdzie do izby lordów i tu na tem większą napotka opozycję, im bardziej pozytywne da posłom irlandzkim swobody w parlamencie. Jak twierdzą rzeczy świadomi, izba lordów stanowczo dzisiejszą redakcję bilu odrzuci. Już obecnie partja zachowawcza rozpoczyna w tym kierunku agitację. Jak zapewnia *Times*, lord Salisbury wystosował okólnik do konserwatystów, w którym zaleca, aby wszyscy bez wyjątku członkowie partji stawili się na sesję parlamentarną w ostatnich dniach sierpnia i pierwszych września, gdy nad bilem irlandzkim rozpoczną się rozprawy ogólne.

W kilku naraz pozaeuropejskich punktach grzmią działa i krew się leje. Ostatnie telegramy z Samoa donoszą o ruchu zbrojnym i o niebezpieczeństwie, zagrażającem europejczykom. Miasto Apia pełne jest żołnierzy, którzy bez wątpienia nie wahaliby się ani chwili z podzieleniem się mieniem poddanych zagranicznych, gdyby nie czuli nad sobą groźnej ręki dowódzców wojennych okrętów europejskich. Nauczone jednak doświadczeniem przeszłości mocarstwa europejskie postanowiły wziąć się za ręce bez zwłoki czasu i wybrykom skuteczną a rychłą położyć tamę. Zarówno Stany Zjednoczone, Niemcy, jak Anglja wysyłają swoje pancerniki, aby broniły mienia i życia poddanych amerykańskich, niemieckich i angielskich.

I w Brazylji spokój ogólny przerywają od czasu do czasu ruchawki zbrojne, a siedliskiem tych wrzeń jest, jak zwykle, prowincja Rio Grande do Sul. Nie po raz pierwszy i prawdopodobnie nie po raz ostatni wybucha tam niezadowolenie przeciwko centralnemu rządowi w Rio Janeiro. Wprawdzie brazylijski minister spraw wewnętrznych, interpelowany w sprawie zaburzeń, odpowiedział, iż są one ogniem słomianym, który bucha nagle, dymi mocno i tłumi się z łatwością, ale wiadomo, że na gruncie brazylijskim takie słomiane na pozór ognie często bardzo poważne sprowadzają przewroty. Rząd zresztą brazylijski oddawna trzyma się taktyki chowania światła pod korzec i przecinania drutów telegraficznych w razie potrzeby. Kiedy więc telegramy rządowe obwieszczają zwycięstwa rządowców, depesze z Montevideo i Valparaiso przewagę oręża powstańców głoszą. Rio Grande do Sul jest bardzo licznie przez niemców zaludnione, a ztąd źródła informacyjne niemieckie najwięcej zajmują się wrzeniem w tej prowincji brazylijskiej. Wedle *Schlesische Ztng.*, obecny ruch skierowany jest głównie przeciwko prezydentowi rzeczypospolitej i przeciwko nakładaniu nowych podatków, niezbędnych do pokrycia kosztów kompletowania marynarki wojennej. Z Rio Grande do Sul łączy się już Nicaragua, a nawet Urugwaj. Nietylko więc w starej Europie system stałego „dozbrajania się" wywołuje kwasy i zatargi.

O przebiegu mitygu ludowej partji postępowej niemieckiej *Vossische Ztg.* podaje następujące szczegóły: W zgromadzeniu wzięło udział 400 delegatów od 180-ciu okręgów wyborczych. Posiedzenie otworzył Eugenjusz Richter dłuższą przemową. Rozprawiano przez czas jakiś o zmianie nazwy stronnictwa, zmiany pożądanej wobec rozłamu, zachowanie bowiem nazwy dotychczasowej mogłoby wprowadzać w błąd stronników partji z klasy niższej inteligencji. Ostatecznie postanowiono pozostać przy dawnem mianie „partji postępowej". Następnie przyszedł pod obrady statut organizacyjny. Największa ilość wniosków nadeszła z Berlina. Niektóre przyjęto przez aklamację, zwłaszcza wnioski dotyczące uorganizowania komitetów wyborczych w porozumieniu z komitetem centralnym partji. Dokonany w ostatnich czasach rozłam stronnictwa, który tak znacznie przyczynił się do zmniejszenia wpływu partji na głosowanie nad projektem ustawy wojskowej, komentowano obszernie i postanowiono nadal o ile możności starać się o zachowanie zgody wewnętrznej. Następny mityng richterowskiej partji postępowej ma być zwołany przed upływem lat trzech.

J. R.

Ciechocinek.

(Korespondencja własna Kurjera Warszawskiego.)

I.

O zaletach i wodach Ciechocinka pisano wiele: powołani i niepowołani zabierali głos w tej sprawie; w ostatnich jeszcze dniach *Kurjer Warszawski* zamieścił szkic historyczny rozwoju Ciechocinka, nakreślony sympatycznie, a podnoszący to, co zabiegi ludzkie dokonały w okresach od 1853-go do 1873-go i od 1873-go do 1893-go r.

Każdy nieuprzedzony przyzna, wczytując się w opis Ciechocinka i jego rozwoju, że zrobiono bardzo dużo, zważywszy zwłaszcza warunki, w jakich się praca dokonywała. Nie zrobiono wszystkiego, czegoby komfort wybredny zapragnął, pozostaje jeszcze komitetowi zakładu ciechocińskiego niejedno wdzięczne zadanie do rozwiązania; jednakże, powiarzamy, zrobiono dość wiele i nie ustawano w pracy ani na chwilę.

Ktoby w ocenie Ciechocinka użył miary niewłaściwej, ktoby porównać go chciał z Karlsbadem, Marjenbadem i pierwszorzędnemi zakładami kąpielowemi w Europie, popełniłby błąd kardynalny z krzywdą dla Ciechocinka, albowiem do Karlsbadu, Marjenbadu i t. p. garną się ludzie najbogatsi, kiedy tymczasem klijentelę ciechocińską stanowi przeważnie klasę ledwie średnio zamożna, a nawet niemało ubogich.

Na poparcie naszego orzeczenia notujemy fakt charakterystyczny, że w roku zeszłym wydano w Ciechocinku 25,000 kąpieli bezpłatnych, gdy tymczasem Karlsbad w tym kierunku doszedł zaledwo do 20,000.

Nie należy również zapominać i o tem, że Ciechocinek przez przyrodę bynajmniej hojnie uposażonym nie został. Na piaszczystej równinie, na której roślinność źle się rozwija, w dolinie Wisły, pod grozą zniszczenia w czasie wysokich wód, rozwijał się jednak; ilość osób, szukających tam pomocy, z roku na rok wzrastała, a kompetentni stwierdzili, że wody ciechocińskie przynoszą ulgę i w prawidłowym rozwoju naszej dziatwy odgrywają rolę pierwszorzędnej wagi.

Jeżeli zaś w Ciechocinku niejedno pozostaje do zrobienia, i przyszłość w rozwoju Ciechocinka odegrać musi rolę ważną i decydującą, na to chętnie się zgadzamy.

Uporządkowanie dróg, zakładanie chodników wygodnych, ulepszenie oświetlenia, a przedewszystkiem dostarczenie dobrej i zdrowej wody do picia i do użytku domowego są wytycznemi punktami, o których dbały o dobro Ciechocinka komitet szczerze pamięta.

Wszak mówi przysłowie: „nie od razu Kraków zbudowano".

Kwestja alimentacji wodą jest dla Ciechocinka paląca. Od szczęśliwego rozwiązania tej sprawy, od szybkiego wprowadzenia jej w czyn, od zastosowania możliwej oszczędności w wydatkach, by wedle stawu powstała grobla, zależy czystość w domach i polepszenie warunków sanitarnych.

Temu więc przedmiotowi, a specjalnie projektowi zaopatrzenia Ciechocinka w wodę poświęcimy drugą część naszego artykułu.

S.

Trzy kwiaty.

(Motyw z Catulle Mendèsa.)

Na ziemi indyjskiej, gdzie kwitną banany,
Przecudna mieszkała królowa.
Małżonek jej siwy—latami złamany—
Już nie znał miłości i słowa.
Lecz pani wyrosła w powadze i cnocie,
Więc wierną mężowi jest zawsze:
Choć rycerz niejeden w miłosnej tęsknocie
Przysięgi jej składał najlzawsze.
I każdy, choć z żalu i płacze i ginie,
We łzach rezygnacji odchodzi,
I jeden uparty pozostał jedynie,
Astrolog sułtański—czarodziej.
Młodzieniec uczony i pełen urody,
Znał gwiazd tajemnicze obroty:
Znał ziemie dalekie, dalekie narody,
Umarłe przyzywał istoty.
Głos ptaków i zwierząt, szum lasów rozumiał.
Człowieka przemieniał na zwierzę,
I w lotnym eterze przenosić on umiał
Pałace, czy grody, czy wieże.
I wróżył dni przyszłe. Astrolog uczony
Pokochał też piękną królowę:
Na rozkaz jej czynił dziwowisk miljony,
A były rozkazy wciąż nowe.

---

kliwość nieokrzesanego malarza, ale bohaterka Sewera znosi wszelkie kaprysy dziwaka, jednem tylko zajęta marzeniem.

— Będę twojem natchnieniem—pisała do Adama, kiedy się jeszcze w Monachjum uczył—ja dam ci najszlachetniejsze idee, bo we mnie płoną ognie i wielkie pomysły.

Pokochała artystę, przeto nie widziała chropowatości człowieka. Posiadała rzeczywiście wszystkie warunki na żonę i przyjaciółkę artysty, bo: młodość, urodę, gorącą duszę entuzjastki, ambicję, wytworny smak, wyrozumiałość i znaczny majątek, który nie bywa nigdy przeszkodą w karjerze ludzi, potrzebujących spokoju i swobody. Mimo to...

Czego właściwie pragnie malarz Sewera, dlaczego mu niedobrze pod opieką takiej żony? Plebejusz zaślubił arystokratkę, golec pannę bogatą, chłopiec surowy dziewczynę wykwintną, a przedewszystkiem kobietę kochającą, oddaną mu zupełnie.

Rozumielibyśmy niezadowolenie malarza, gdyby mu małżeństwo skrępowało ręce z jakiegokolwiek powodu. Gdyby go albo konieczność zarobkowania wypchnęła z krainy sztuki, albo ciasnota pojęć żony zmusiła do trwonienia czasu. Talent prawdziwy bywa tak potężną, całego człowieka ogarniającą namiętnością, tak niepokoi, prze naprzód, że zrywa dość często więzy najdroższe.

Ale wzlotu Adama nie tamowało nic. Żona nietylko że nie powstrzymywała jego ambicji, lecz, przeciwnie, podbudzała je. Dokądkolwiekby chciał pójść, pojechałaby za nim, cobykolwiek pomyślał, choćby najfantastyczniejszego, pozwoliłaby mu wykonać. Była przecież sama z natury entuzjastką i nie potrzebowała się liczyć z pieniędzmi.

Dlaczegóż więc opuszcza malarz Sewera młodą żonę w kilka miesięcy po ślubie i dlaczego ona na ten wybryk pozwala?

Bo zachciewa mu się tego, co Sewer atmosferą artystyczną nazywa, kolegów, gawędy z towarzyszami, knajpy, piwa, tanich romansów z modelkami, zgonu malarskiego, słowem życia, z którem się zrodził od lat wielu. Przeto opuszcza dom i wraca do Monachium, aby „odetchnąć" po nudach wsi.

Nawet ten wybryk, który jest już wprost nieuczciwością, znosi „dzielna kobieta" bez oporu. Zaopatruje męża w pieniądze na drogę i nie skarży się, gdy musi czekać na list po całych miesiącach. Nowy obraz Adama wynagradza jej poniewierkę.

Zdaje się, że Sewer dzielność swojej Marji nieco przesadził. Kobiety energiczne, ulegające z trudem cudzej woli, gotujące sobie same dolę i niedolę, nie znoszą lekceważenia, choćby mężczyzny najwięcej kochanego. Ucieczka Adama znaczyła przecież to samo, co: marnieję w twojem towarzystwie, moja ty wielka damo, schnę, nudzę się, idjocieję. Ratując talent, czmycham przed tobą do moich nieokrzesanych koleżków, wyrażających się śmiesznie, ale oryginalnie, i do mojej Kasi, która ackolwiek wyszła za mąż, nie odmówi mi buziaka, i umie lepiej kochać od ciebie.

Należy wątpić, czy kobieta w rodzaju Marji zniosłaby rywalizację z Kasiami, zwłaszcza, że Adam w oświetleniu Sewera nie zasługuje tak bardzo na ślepą aż do zaparcia się miłość osoby dużego serca i dużej głowy.

Sewer ma szczególny, własny sposób opowiadania. Jego zdania krótkie, szorstkie nie płyną potoczyście, lecz jakby utykały po grudzie.

— Wielka cisza letniego upału roztoczyła swe skrzydła i zawisła (nad czem?). Świat, tonąc w żarach słońca, zamierał w sennem odrętwieniu. Jedyny gość na niebie, jastrząb, ukazał się raptownie, zamajaczył i po chwili utonął w lazurach. Ciszę przerywał plusk ryb i szelest liści spadających na wodę. O zachodzie kula ognista, nurzając się w przezroczystej fijoletowej przestrzeni, rzucała za sobą czerwone smugi. Powoli budziło się życie i rozweselało świergotem ptaków, rykiem bydła. Noc nadchodziła, kładąc zasłonę na niebie i ziemi ciemności. Dwaj przecznie manewrowało wiosłem. Czółno uderzyło o brzeg, pies wyskoczył, nastawił uszu, słuchał...

Sewer nie maluje, lecz szkicuje. Jego metoda robi wrażenie ulotnych zapisków, przeniesionych wprost z notatnika do książki bez uporządkowania, bez połączenia i zaokrąglenia.

Ten sposób opowiadania wytwarza jednostajność, nieurozmaiconą bynajmniej charakterystycznemi djalogami. Wszystkie postacie Sewera wyrażają się krótko, zwięźle, jak on sam.

— Cóż?—zapytała—są wiadomości?
— Są—odpowiedział.
— Co pan masz?
— List i dwa dzienniki. W jednym wielki felјeton.
— O jego obrazie?
— Tak, tylko o jego obrazie.
— I cóż mówią?
— Pokonał formę!
— Pokonał formę?... Czy rozumiesz pan, co to znaczy?
— Rozumiem.

Czy mężczyzna, czy kobieta, młody lub stary, mądry albo głupi—wszyscy odzywają się w „Dzielnej kobiecie", jak przed frontem: ręka przy czapce, gęba na guzik, oczy wprost... Nawet zwroty żargonowe malarzów nie zmieniają w istocie rodzaju stylu.

Jak w ogóle autorowie galicyjscy, jak: Bałucki, Krechowiecki i Rogosz, rzuca i Sewer na scenę albo mnóstwo osób, albo wypadków, sytuacyj. Metoda taka przyśpiesza popularność autora, gdyż przeciętna klientela belletrystów czyta ich głównie dla bajki, ale krytykę fachową zadowalnia rzadko, skutkiem jej bowiem naturalnym bywa pobieżność rysunku. Grubo, śpiesząc się, nie troszcząc się wcale o tło i szczegóły, nie dbając o pogłębienie psychologji, szkicuje Sewer, nigdzie nie wykończony, pełny. Artystyczna wartość dzieła traci dużo na jego pobieżności.

„Dzielna kobieta" czyta się łatwo, bo zajmuje, ale należy wątpić, czy wryje się na długo w pamięci. Jest to dopiero szkielet do powieści, któryby trzeba wypełnić.

Teodor Jeska-Choiński.

Lubiła królowa z nim gwarzyć wieczorem,
Lubiła go drażnić biedaka:
To każe mu lecieć za jakimś potworem,
Co niby pół-psa a pół-ptaka,
To każe mu pałac budować z djamentów,
To księżyc sprowadzić na ziemię,
To perły wywabić z pod morza odmętów,
To czarne pobielić znów plemię.
„O, pani!—tak mówił królowej czarodziéj—
Choć wierną ty jesteś mężowi,
Kaprysy masz dziwne! Czyż dręczyć się godzi
Człowieka, co myśli twe łowi?
Ja kocham cię, pani! I wszystkie te czary
Ja czynię dla ciebie jedynie!
Ach, kochaj mnie, pani. On siwy, on stary—
Ja wszystko dla ciebie uczynię!
O, kochaj! Ja wszystkie twe spełnię kaprysy,
Ja wszystkie zdobędę ci światy:
Niebiosa otworzę, zniweczę Eblisy,
Brylanty dam, ptaki i kwiaty!"
„Ja nie chcę brylantów—odrzecze mu pani—
A niebo otwierać jest grzechem,
A lękam się bardzo piekielnej otchłani...
(Mówiła królowa z uśmiechem.)
Ach, kwiat mi daj tylko! Lecz dziwne to kwiecie,
Uczone nie znają go księgi.
(Mówiła królowa z uśmiechem, jak dziecię,
Bo czarów nie znała potęgi.)
Stwórz kwiat mi nieznany, kwiat dla mnie jedynie,
Jakiego nie było na ziemi!
A kiedy go zerwę, na zawsze niech zginie
I nigdy nie będzie na ziemi!
Stwórz dla mnie kwiat taki! Gdy będziesz tak zręcznym,
Jam twoja na wieki... ja cała!"
(Mówiła królowa z uśmiechem swym wdzięcznvm,
Bo czarów potęgi nie znała.)
Więc myśli a czyta czarodziej swe księgi,
Aż wreszcie wychodzi z komnaty.
— „O, pani—zawoła—na głos twej potęgi
Nieznane stworzyłem ci kwiaty.
W ogrodzie królewskim trzy kwiaty wyrosły:
Błękitny, czerwony i złoty;
Aniołów nadziemskich zwiastuny i posły,
Ach, rzekłbyś—żyjące istoty!
Kwiat jeden, o pani, tu wolno wziąć tobie;
Bierz: złoto, błękity, szkarłaty;
A który z nich zerwiesz—na wieki ten w grobie—
Już takie nie zrodzą się kwiaty.
Czerwony kwiat zwie się Miłością gorącą,
A złoty kwiat Piękność oznacza.
Błękitny—Wiernością się zwie niegasnącą,
Twa ręka tu jedno w grób stacza."
Podziwia królowa nieznane te kwiaty,
Ach, który z nich zerwać, ach, który?
Bo, gdyby zerwała przecudne szkarłaty,
To zginą Miłości purpury.
A gdyby zerwała przecudny kwiat złoty,
To Piękność by znikła na świecie:
A Miłość i Piękność—toż boskie istoty...
Więc któreż mam zerwać tu kwiecie?
Bo gdyby zerwała tę Miłość czerwoną—
To Piękność i Wierność zostanie:
Lecz nigdy już serca pożarem nie spłoną,
Nie pozna nikt, czem jest kochanie.
A, gdyby Piękności zerwała kwiat złoty—
To Miłość i Wierność zostanie,
Lecz nic nie wybawi już nas od brzydoty,
Okropnej, jak Boże skaranie.
Królowa coś marzy, królowa coś waży—
I, jakby przez czar nieuchwytny,
Ogniami czerwonych i złotych miraży
Skuszona—kwiat zrywa błębitny!
I odtąd na ziemi przez wolę kobiéty
Miłości purpurzy się kwiecie;
I Piękność się złoci, jak sen Afrodyty,
Lecz niema Wierności na świecie.
Wieczorem królowa małżonka zdradziła,
Astrolog jej serce posiada,
A zaraz nazajutrz (ach, czarów to siła!)
Kto inny już sercem jej włada.

A. Lange.

Wiadomości bieżące.

= *Now. wr.* donosi, że komisja specjalna przy ministerjum finansów, zajęta rewizją przepisów, dotyczących opodatkowania przemysłu i handlu, opracowała projekt nowych zasad wzmiankowanego podatku. Podział na pięć klas pozostaje po dawnemu, lecz nastąpi nowa segregacja miejscowości odpowiednio do zmienionych warunków ekonomicznych danych okręgów. Opodatkowanie przeniesione będzie z osoby na przedsiębiorstwo, tak, że jedna osoba, prowadząca kilka przedsiębiorstw, obowiązana będzie wykupić dla każdego oddzielny dokument.

= *Russk. wied.* donoszą, iż istnieje projekt skasowania okręgów komunikacyj, które przeniesione będą do departamentu dróg szosowych i wodnych, przyczem odpowiednio wzmocniona zostanie inspekcja.

= *Petersb. wied.* piszą: Dowiadujemy się, że niebawem przy ministerjum spraw wewnętrznych ma być utworzona komisja specjalna, której powierzona będzie rewizja obowiązujących przepisów o prawach poddanych zagranicznych do posiadania własności ziemskiej w obrębie państwa. Do składu komisji, oprócz członków ministerjum spraw wewnętrznych, powołani być mają przedstawiciele innych ministerjów, oraz gubernatorowie z gubernij południowo-zachodnich.

= *Now. wr.* zamieszcza następującą notatkę: Słyszeliśmy, że kontrola państwa, zajmująca się kwestją podziału gratyfikacyj na kolejach, projektuje ustanowienie przepisu, na którego mocy urzędnicy, posiadający więcej niż 3,000 rs. pensji, nie mieliby prawa otrzymywania gratyfikacyj. Następnie niektóre władze poruszyły następującą kwestję: czy dyrektorowie i zarządzający kolejami, jako osoby, będące w służbie państwowej i pełniące właściwe funkcje inspekcji rządowej, mają prawo otrzymywać od zebrań akcjonarjuszów gratyfikacje, których wysokość zależy wyłącznie od decyzji członków zarządu? Kwestja ta ma tem większe znaczenie, że członkowie zarządu z ramienia akcjonarjuszów, jako po większej części przedstawiciele handlu, mogą być niezadowoleni z wymagań dyrektora rządowego, dbającego o dobry stan linji i bezpieczeństwo publiczności.

= Według ostatniego urzędowego spisu ludności m. Warszawy, dokonanego z początkiem r. b., miasto nasze pod względem pochodzenia i stanu liczy: szlachty osobistej 27,213 (mężczyzn 12,237, kobiet 15,076), szlachty rodowej 9,920 (mężczyzn 4,722 kobiet 5,198), duchowieństwa zakonnego 102 (mężczyzn 20, kobiet 82), duchowieństwa świeckiego i posługi kościelnej 248 (mężczyzn 229, kobiet 19), mieszczan uprzywilejowanych 2,149 (mężczyzn 1013, kobiet 1,136), kupców 7,989 (mężczyzn 4,478 kobiet 3,511), handlujących 43,150 (mężczyzn 22,857, kobiet 20,293), rzemieślników 76,488 (mężczyzn 44,871, kobiet 31,617); mieszczan 282,962 (mężczyzn 122,507, kobiet 160,455), wojskowych chwilowo urlopowanych i zapasowych i ich rodzin 36,734 (mężczyzn 20,036, kobiet 16,698), poddanych zagranicznych 13,966 (mężczyzn 6,882, kobiet 7,084), czyli razem 501,021 mieszkańców (w tej liczbie 239,852 mężczyzn i 261,169 kobiet). Dodawszy do tego stały garnizon warszawski, liczący 64 jenerałów, 270 sztab-oficerów, 1,254 ober-oficerów i 29,652 żołnierzy), ludność Warszawy z początkiem r. 1893-go liczyła ogółem 532,261 mieszkańcow (w porównaniu z r. 1892-im więcej o 90 mieszkańców).

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Z dokonanej rewizji lokalu Krysiewicza pod nr. 45-ym przy ul. Muranowskiej okazało się, że istniejąca tam fabryka lodów utrzymywaną jest nader nieporządnie. Polecam więc rzeczoną fabrykę niezwłocznie zamknąć. Jednocześnie z uwagi, że warunki hygieniczne mieszkań i zamiłowanie lokatorów do czystości wywierają ogromny wpływ na przymioty wyrabianego produktu, polecam wszystkim komisarzom i lekarzom miejskim zwrócić baczną uwagę na miejsca, w których wyrabiane bywają lody lub w ogóle artykuły spożywcze i w razie wykroczeń przeciw hygienie natychmiast przedsiębrać środki do usunięcia nieporządków, oraz winnych pociągać do odpowiedzialności sądowej."

= Ponieważ właściciel zakładu kąpielowego pod nrem 4-ym przy ulicy Marjensztad pomimo określonego terminu nie usunął nieporządków, grożących zdrowiu i bezpieczeństwu ogólnemu, przeto polecono w *Gaz. polic.* wspomniany zakład do czasu usunięcia niewłaściwości niezwłocznie zamknąć.

= *Warsz. Dniewn.* pisze, że oberpolicmajster miasta Warszawy przedstawił pod decyzję J. E. Głównego Naczelnika kraju projekt nowej instrukcji dla woźniców dorożkarzy. Projekt jest opracowany nader szczegółowo i wszechstronnie. Główne jego zasady są następujące: Powozy publiczne będą zaopatrzone w stałe numery, wyciśnięte stemplem na samym powozie, a to w miejsce dzisiejszych ruchomych numerów, co powinno zapobiedz wielu praktykującym się obecnie nadużyciom, jak np. wysyłanie na rewizję policyjną lepszych ekwipażów, a następnie po rewizji posługiwanie się na mieście gorszemi, lecz zaopatrzonemi w numery powozów, uznanych przy rewizji za odpowiednie. Każdy woźnica będzie miał swój własny numer, tak, że nikt nie będzie miał prawa jeździć za cudzym numerem. Da to możność rozciągnięcia dokładnej kontroli nad woźnicami tak policji, jak i właścicielom dorożek. Dla tych ostatnich przyniesie to jeszcze tę dogodność, że w wypadkach, kiedy woźnica dla jakichbądź powodów pozbawiony zostanie numeru, będą mogli wysyłać na miasto dorożkę, którą jeździł, z innym woźnicą, mającym do tego prawo, tj. zaopatrzonym we własny numer, kiedy tymczasem obecnie w wypadkach tego rodzaju dorożka chwilowo jest bezużyteczną. Rzecz naturalna, że pasażer, mający jakikolwiek powód niezadowolenia, będzie musiał zapamiętać numer woźnicy, jeżeli pretensja dotyczy osobiście woźnicy, a numer dorożki, jeżeli pretensja odnosi się do właściciela dorożki. Według projektu, taksa również ma uledz zmianie; miasto podzielone będzie na trzy okręgi: śródmieścia i kresy miasta. Za kurs w centralnej części, albo też ze śródmieścia do granic miasta taksa pozostawiona będzie bez zmiany, za przejazd zaś od jednej granicy miasta do przeciwległej taksa będzie podwyższona dla dorożek parokonnych o 15, a dla jednokonnych o 10 kop. Z innych szczegółów instrukcji na zaznaczenie zasługuje ten jeszcze, że dorożkarz, jadący we dnie bez pasażera, nie może odmówić odwiezienia osoby, która tego zażąda, wyjąwszy tylko czasu między godzinami 2-gą a 4-tą, przeznaczonemi na zmianę koni. Jeżeli pasażer zatrzyma dorożkę i wysiądzie z niej na czas nie dłuższy nad 5 minut, to woźnica nie ma prawa domagać się dodatkowej zapłaty.

= W myśl uchwały, powziętej na ostatnim zjeździe strażackim w Petersburgu, o przygotowaniu ludności wiejskiej i miejskiej do umiejętnego ratunku pożaru, w wielu wsiach i osadach pod Warszawą zorganiwano narzędzia i przybory ratunkowe. Jednocześnie będzie wysyłany specjalny instruktor w niedziele i święta na ćwiczenia, w których brać będą udział wszyscy dorośli mężczyźni od-18-tu do 40-tu lat wieku. Koszty sprawiania potrzebnych narzędzi i opłaty instruktora będą pokryte z funduszów gminnych. Na początek instruktor ma dojeżdżać do Okuniewa, Brudna, Koła, Ochoty, Wilanowa, Grochowa i Czerniakowa.

= Z zapisu ś. p. Tekli Świergockiej znajduje się w rozporządzeniu tutejszego magistratu suma rs. 480, przeznaczona do rozdziału pomiędzy sześć ubogich wdów po zegarmistrzach lub małoletnie sieroty, w braku zaś tych ostatnich pomiędzy ubogich zegarmistrzów lub uczniów zegarmistrzoskich wyznania chrześcijańskiego.

= Zapis, uczyniony testamentem przez ś. p. Stanisława Stefanowicza na budowę nowego kościoła przy ulicy Dzielnej w Warszawie, został już zrealizowany na sumę 14,940 rs. 88 kop. i może być podniesiony z depozytu warszawskiego kantoru Banku państwa.

= Przy dokonywanej obecnie regulacji rzeki Wisły pod Warszawą służba spławna i policja rzeczna przestrzega ściśle, by z wyjątkiem łodzi kierowanych ręcznie, żadne statki nie zatrzymywały się w miejscach nie wskazanych, gdyż od uwiązywania lin do wystających tam i trawersów te ostatnie z łatwością mogą być uszkodzone. Z tego powodu przystań statków parowych na Saskiej Kępie urządzono powyżej budowli wodnych, nawprost stacji pomp. W przyszłości miejsca zatrzymywań będą ściśle oznaczone, do lin zaś i łańcuchów wbite specjalne słupy.

= Jeden z lekarzy weterynarji wystąpił do władzy z podaniem o koncesję na wykłady weterynarji dla włościan. Forma wykładów, jak i inne szczegóły będą zależne od uznania sfer decydujących.

= W trzeciem gimnazjum warszawskiem męskiem prośby o przyjęcie składać można codziennie, z wyjątkiem świąt, do godziny 2-ej po południu. Miejsc wolnych niema wcale w klasach: pierwszej, drugiej i trzeciej. Egzaminy wstępne i powakacyjne zaczną się d. 28-go sierpnia. Początek lekcyj d. 3-go września.

= Zwracamy uwagę licznie do nas zwracających się osób, interesowanych w sprawie upadłości „Rosyjskiego Banku handlowo-komisowego", w którego kantorze warszawskim nabyły na raty pożyczki premjowe, na pomieszczone na pierwszej stronicy ogłoszenie.

= Stosownie do przedstawienia komitetu kasy emerytalnej służby kolei wiedeńskiej, zapadła decyzja rady zarządzającej, na której mocy zaliczeni z pomiędzy ogółu służby na równi z innymi mający 65 lat wieku do nowej kasy emerytalnej zostali zwolnieni od obowiązkowego należenia do tejże. W następstwie tego potrącane dotąd bieżące składki i potrącania na rzecz kasy emerytalnej są tej kategorji służbie zwracane.

= Dotychczasowy pomocnik adwokata przysięgłego, p. Marjan Nowak, przyjęty został do grona adwokatów przysięgłych przy izbie sądowej warszawskiej.

= Na czas wyjazdu prezesa sądu, p. Michała Pleca, na kadencję do Włocławka, obowiązki jego spełnia wiceprezes drugiego wydziału karnego, p. Timanowskij.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: prezes akcyzy rz. r. st. Siewers z zagranicy, dyrektor departamentu ministerjum finansów t. r. Markow i urzędnik do szczególnych zleceń tegoż ministerjum rs. r. st. Andrejew z Petersburga, pom. naczelnika zarządu inżenierji wojskowej jenerał-major Kirpiczew, prezes izby skarbowej rz. r. st. Rzepiszewski z Kiel; wyjechali: starszy prezes warszawskiej iżby sądowej t. r. Aristow do Odessy, gubernator kielecki t. r. Iwanienko do Kielc, profesor akademji artyleryjskiej jenerał-major Potocki do Nowogieorgiewska, rz. r. st. dr. Staniewicz do Petersburga.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Letnim odegrana dziś będzie sztuka Sudermanna „Gniazdo rodzinne" po raz jedenasty.

* Teatr Nowy zapowiada na dziś „Przygody Kla-

rety", które po dzisiejszem przedstawieniu zejdą na czas dłuższy z repertuaru.

* Odłożone z dnia wczorajszego „Prawa serca" Kazimierza Zalewskiego ukażą się w dniu jutrzejszym na deskach teatru Letniego w ogrodzie Saskim.

W „Prawach", niegranych od półtora miesiąca, wystąpi po powrocie z urlopu p. Helena Marcellówna oraz p. Antoni Siemaszko, artysta teatru krakowskiego, który odtworzy rolę Adama Porajskiego z repertuaru p. Frenkla.

* W teatrze Nowym jutro „Księżna Ninetta" Straussa po raz dwunasty.

Wczorajsze przedstawienie tej operety szczelnie zapełniło widownię; wiele ustępów bisowano, nie wyłączając i pięknej poleczki „Pizzicato", z wdziękiem tańczonej przez p. Marję Nowakiewiczównę, w otoczeniu sześciu również urodziwych koleżanek.

* Artyści operety rozpoczęli dziś próby z „Wesołych spadkobierców" Weinbergera.

W wykonaniu tej nowości, mającej wejść niezadługo na repertuar teatru Nowego, wezmą udział pp.: Kliszewska, Święcka i Majeranowska oraz pp.: Dyliński, Jarszewski, Laskowski, Misiewicz, Morozowicz, Rzecznik i Turczyński.

* W nadchodzącą sobotę teatr Letni wystąpi z premjerą.

Będzie nią komedja w 4-ch aktach (akt 4-ty w 2-ch obrazach) Wiktoryna Sardou „Andrea".

W nowości tej wystąpią panie: Horwathówna, Junoszówna, Lüdowa, Noiretówna (rola tytułowa), Tarnowska; pp. Bolesławski, Czarnecki, Grzywiński, Krogulski, Kruszewski, Nowicki, Narkiewicz, Owerłło, Prażmowski, Paliński, Rapacki, Szymanowski, Staszewski, Wojdałowicz i inni.

Z „Andrei" od dziś rozpoczęto próby przy dekoracjach i z rekwizytami.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się osób w teatrach: Wielkim (widowisko zawieszone), Letnim 306, Nowym 380; w teatrzyku Eldorado 192, na koncercie kompozytorów francuskich orkiestry holenderskiej w Dolinie Szwajcarskiej 310; na wystawie muzeum rzemieślniczego 46.

= Wieczór francuski.

(St. Ciech.) Jakkolwiek program wczorajszego wieczoru, poświęconego muzyce francuskiej, nie zawierał żadnej pracy symfonicznej o szerszych rozmiarach, dyrektor Quast umiał przecież zestawić cały szereg utworów, tak dosadnie charakteryzujących odrębność galijskiej muzy, że doprawdy już sama umiejętność świadczy nader dodatnio o jego smaku i zasobach repertuarowych.

Naczelne miejsce wśród współczesnych kompozytorów instrumentalnych we Francji bezwarunkowo zajmuje Kamil Saint-Saëns.

Łączy on z niezwykłą inwencją, szczególniej uzdolnioną do minjaturowych drobiazgów, takie mistrzostwo formy, taką odrębność i miarę w używaniu środków orkiestrowych, że najmniejsza rzecz jego utworu stanowi zawsze prawdziwe źródło artystycznej rozkoszy.

Do podobnych utworów zaliczymy przedewszystkiem taki drobiazg, jak np. „Taniec kapłanek Dagoga" z opery „Samson i Dalila".

Jest to epizod utrzymany w nastroju orjentalnym, wyróżniającym się już w samej melodji.

Tło rytmiczne i harmoniczne drga całą pełnią bogactwa, pomimo zarysów delikatnych, utrzymanych jakby w półcieniu.

Utwór ten, wykonany artystycznie w całem znaczeniu tego słowa, musiał być na ogólne żądanie powtórzonym.

„Marsz heroiczny" o prawdziwie symfonicznym nastroju, dalej tak popularny „Taniec szkieletów", oraz prześliczna introdukcja do oratorjum „Potop" w stylu polifonicznym, stanowiły barwną i wielce ciekawą wiązankę z utworów Saint-Saëns'a.

Z utworów Gounoda wyróżniał się powagą „Marsz religijny", świetnie instrumentowany.

Z nowości „Sceny poetyczne" B. Godarda stanowiły suitę wielce interesującą pod względem kolorytu orkiestrowego, w pomysłach jednak znać było przewagę żywiołu fortepianowego, pretensjonalnie dążącego do szaty symfonicznej.

Prawdziwą finezją wykonania wyróżniały się uwertury z dawniejszych oper, mianowicie Adama *„Si j'étais roi"* i Thomasa „Sen nocy letniej".

Suita z baletu „Coppelia" Delibesa, w której warjacje na temat krakowiaka Moniuszki wyróżniają się świetnem opracowaniem, oraz cały szereg interesujących drobnostek dopełniały programu.

Z popisów solowych zaznaczyć wypada wykonanie „Ballady i Poloneza" Vieuxtempsa, które zjednały p. Irmerowi zasłużony oklask.

W ogóle program, wyróżniający się przymiotami właściwemi muzyce francuskiej, cieszył się wśród słuchaczów niezwykłem powodzeniem, które pobudzić winno do częstszego uwzględniania tej tak barwnej i bogatej literatury.

= Muzeum etnograficzne.

W nowym lokalu Muzeum etnograficznego porządkowanie okazów jest blizkie ukończenia.

Terminu otwarcia jeszcze nie oznaczono.

W dniu inauguracji na wystawie znajdzie się wiele okazów nowych, a pomiędzy innemi ciekawy zbiór sprzętów chińskich, broni z Madagaskaru, kilkanaście modeli typów z nad Bałtyku i w. in.

= Próby rolnicze.

W uzupełnieniu wiadomości, podanej przez nas w dzisiejszym numerze porannym o szeregu prób nawozowych, przedsiębranych przez delegację, wyznaczoną z łona członków sekcji przemysłu rolnego warszawskiego oddz. Tow. pop. russ. handlu i przemysłu, dodajemy, iż koszt jednej ekspertyzy wynosić będzie nie rs. 40, lecz co najwyżej około rs. 30, i że termin składania deklaracyj na wzięcie udziału w pomienionych próbach oznaczono na dzień 10-y sierpnia r. b.

Z uwagi, iż sprawa przeprowadzenia racjonalnej ekspertyzy nad nawozami chemicznemi jest jedną z najważniejszych, dotyczących rozwoju rolnictwa, Towarzystwo żywi nadzieję, iż ziemianie od współudziału uchylać się nie będą, ale usiłowania Towarzystwa licznie i szczerze poprzeć zechcą.

= Kolonje letnie.

W dniu dzisiejszym, o godz. 10 m. 45, wyprawiono do Przedborza sto dziewcząt pod okiem czterech dozorczyń, a mianowicie: pp. Klimontowiczowej, Kobylińskiej, Polkowskiej i Tyszkiewiczowej.

Dziewczynki dojeżdżają koleją do Gorzkowic.

Przy wyjeździe, oprócz członków komitetu i biura kolonij letnich, obecny był lekarz delegat kolonji w Przedborzu, dr. Orzeł.

O godz. 2-ej po południu na dworzec kolei nadwiślańskiej przybyli chłopcy w liczbie 38 ze Stasinek po czterotygodniowym pobycie.

Dwóch chłopców pozostało na drugi sezon.

Przy wyprawianiu dzieci na kolonje letnie z serdeczną a skuteczną pomocą przychodzi „Rozdawnictwo" odzieży ubogim.

Na kartach, wzywających dzieci na wyjazd, delegat biura kolonij letnich, odwiedzając kolonistów w ich mieszkaniu, zaznacza w miarę uznania potrzebę dostarczenia dziecku ubrania.

Taka adnotacja na karcie stanowi legitymację, na której zasadzie „Rozdawnictwo", według możności, udziela potrzebnej bielizny i ubrania.

Solidarne postępowanie tych dwóch instytucyj z uznaniem zaznaczyć należy.

Z powodu wyjazdu na czas dłuższy dyrektora Czajewicza, obowiązki skarbnika kolonij letnich przyjął na siebie chwilowo dyrektor Makowiecki.

Do chwili obecnej od początku tegorocznego sezonu letniego wysłano na wieś i do Ciechocinka 863 dzieci.

Jutro, o godz. 2-ej po południu, koleją nadwiślańską powracają dziewczynki z Łagowa.

= U subjektów.

Zebranie ogólne członków Stowarzyszenia wzajemnej pomocy subjektów handlowych zapowiedziano na d. 29-ty lipca.

Obrady odbywać się będą w lokalu Towarzystwa przy ul. Długiej pod nr. 40-ym, a rozpoczną się o godz. 8-ej wieczorem.

= U cyklistów.

Na ostatniem posiedzeniu komitetu Towarzystwa cyklistów ustanowione zostały terminy zapowiedzianych jeszcze na sezon bieżący wyścigów.

Dla szosowego recordu stuwiorstowego przyjęto: niedzielę d. 13-go sierpnia, a dla dwudniowych jesiennych wyścigów torowych: sobotę i niedzielę 30-go września i 1-go października.

Słyszeliśmy, iż na niedzielne wyścigi w Kaliszu wybiera się wielu członków Towarzystwa.

= Podróż piesza.

W dniu wczorajszym przechodził przez Warszawę malarz francuski, p. Grilleux, odbywający podróż pieszą z Paryża do Petersburga.

Piechur wyszedł z nad Sekwany dnia 15-go maja, z końcem zaś sierpnia spodziewa się znaleźć u celu wycieczki.

= Kradzieże.

W przejeździe z Wilanowa na Pragę w wagonie tramwajowym miejskim, czy też wilanowskim, okradziono obojga małżonków: Józefa i Klementynę Żukowskich; panu Ż. wyciągnięto portmonetkę ze sturublowym banknotem, a małżonce jego złoty zegarek z połową dewizki, odciętej nożyczkami. — Zamieszkałemu pod № 30-ym przy ul. Świętojerskiej Abrahamowi Sitenowi skradziono na dworcu kolei terespolskiej pudełko z medaljonem ozdobionym brylantami wartości 200 rs. — W mieszkaniu Goldblata pod № 50-ym przy ul. Pańskiej spełniono kradzież różnych przedmiotów wartości kilkuset rubli.

= Rabunek.

Zamieszkały pod № 6-ym przy ul. Nowosenatorskiej p. Juljan Krajewski, używając o godz. 5-ej zrana przechadzki w alei Ujazdowskiej, został w pobliżu ogrodu botanicznego napadnięty przez trzech drabów.

Łotrzy, pobiwszy stawiającego opór pana K., ograbili go z pugilaresu zawierającego 350 rs.. oraz zegarka z dewizką.

Natychmiast zarządzono śledztwo i wszystkich trzech rabusiów przytrzymano.

Są to: Adam Muster, Ignacy Sztajner i Stanisław Stefański.

Dalsze śledztwo prowadzi sędzia 10-go rewiru.

= W koszyku.

Do Marjanny Lipskiej, ociemniałej, siedzącej przed bramą domu pod № 62-im przy ul. Krakowskie Przedmieście, zbliżyła się jakaś kobieta i prosiła o potrzymanie koszyka, poczem oddaliła się śpiesznie.

W koszyku znaleziono zwłoki niemowlęcia płci męskiej, które odesłano do prosektorjum.

= Szkody.

Ostatnia burza i powódź zrządziły jeszcze następujące szkody, o których nadmienia organ urzędowy gubernji warszawskiej.

W powiecie skierniewickim, na terytorjum dóbr: Jeruzal, Doleck i Chełmce grad zbił doszczętnie zboże na przestrzeni 441 morgów.

W powiecie grójeckim, w gminach: Konary, Góra Kalwarja i Czersk straty, zrządzone przez zalew pól i łąk, wynoszą 16,582 rs.

W powiecie nieszawskim na przestrzeni kilkuset morgów 4,800 rs.

Największe szkody wylew zrządził w powiecie sochaczewskim, w gminach: Głusk, Iłów, Tułowice, Kampinos i Młodzieszyn, a mianowicie, podług otaksowania specjalnej komisji, na 27,096 rs.

W cukrowni Czersk piorun uderzył w jeden z budynków i kontuzjonował Helenę Borawską oraz Wojciecha Matlińskiego.

W Smilowicach, pod Włocławkiem, piorun zabił 11-letniego Michała Pawlińskiego, syna kolonisty.

= Wypadki z dziećmi.

Za rogatką jerozolimską na terytorjum Zaborówka ziemia zasypała 5-letnią Franciszkę Katównę, bawiąca sie w dole od kartofli.

Wydobyto dziewczynkę już bez życia.

W podwórzu domu pod № 8-ym przy ul. Okopowej na 2-letnią Józefę Szymańską zwaliły się źle umieszczone sanie.

Dziewczynka, wskutek doznanych obrażeń, w godzinę później zmarła.

Pod № 7-ym przy ul. Marjańskiej pozostawiony bez dozoru 7-letni Abraham Cukierwar, spadł z balkonu i niebezpiecznie zranił się w głowę.

= Porażenie słoneczne.

Przebywająca na letniem mieszkaniu w Grochowie żona fabrykanta, p. Sztycerowa, padła ofiarą porażenia słonecznego.

Przywieziono ją do Warszawy z groźnem zapaleniem opon mózgowych.

= Samobójstwa.

Wczorajszego wieczora w alei Ujazdowskiej odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru Atanazy Archangielski.

Przyczyna samobójstwa nie wiadoma.

Przed kilku dniami zniknęła bez wieści Karolina Lutyńska, przybyła z Tomaszowa.

Obecnie sprawdzono, iż Lutyńska utopiła się.

Zwłok dotychczas nie odszukano.

Zamieszkały pod № 25-ym przy ul. Ślizkiej Jan Piechowicz otruł się kwasem karbolowym.

Życiu P., odwiezionego do szpitala Dzieciątka Jezus, grozi niebezpieczeństwo.

= Pożary.

Nocy dzisiejszej pod № 4-ym przy ul. Nowosenatorskiej z powodu przewrócenia lampy zapaliła się obficie nagromadzona wata.

W kierunku plantu kolei terespolskiej ukazała się łuna.

Był to pożar, szerzący się w Cisach pod Nowomińskiem.

Ogień zniszczył zabudowania gospodarskie czterech kolonistów.

W czasie wczorajszego pożaru przy ul. Świętokrzyskiej pod № 4-ym, o czem zamieściliśmy dziś zrana wzmiankę, doznali poparzeń: Franciszek Kamiński i Franc. Gutowski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 8-ej wieczorem, w głównem biurze zarządu kanalizacji (ulica Królewska № 41-szy), odbędzie się posiedzenie członków komitetu budowy kanałów i wodociągów w Warszawie.

— D. 19-go lipca, o godzinie 11-ej przed południem, w sali resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm. pod № 64-ym, odbędzie się posiedzenie członków zarządu Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

— D. 19-go lipca, o godzinie $5^1/_2$ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału wsparcia.

— D. 19-go lipca, o godz. 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na urządzenie nowych tamborów i reparację budek policyjnych w cyrkułach: jerozolimskim, wolskim i w części zamkowego od rs. 1347 kop. 2; wadjum rs. 134.

— D. 19-go lipca, o godz. 11-ej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. b. 550 sążni kubicznych miałkiego piasku wiślanego do filtrów od rs. 9 za sążeń; wadjum rs. 500.

RUCH SŁUŻBOWY.

Przez rozkaz Najwyższy, dany na imię ministra wojny w d. 21-ym czerwca, mianowany podporucznikiem—podpraporszczyk 3-go warszawskiego fortecznego bataljonu piechoty, Martynow.

Takimże rozkazem z d. 22-go czerwca mianowani: podporucznikiem—podpraporszczyk 1-go nowogieorgiewskiego fortecznego bataljonu piechoty, Nikulcew; praporszczykiem wojsk zapasowych pieszej artylerji polowej (na powiat warszawski)—uwolniony z 13-ej brygady artylerji, z zaliczeniem go do wojsk zapasowych, fajerwerkmistrz Gagatnicki. Przeniesieni: podporucznik Kutuzow z 57-go modlińskiego pułku piechoty do 121-go penzeńskiego pułku piechoty imienia jenerał-adjutanta hr. Milutina; podporucznik Korobkin z ostatnio wspomnianego 121-go penzeńskiego pułku do 57-go modlińskiego pułku piechoty;

podporucznik Pieński z 2-go nowogieorgiewskiego fortecznego bataljonu piechoty do 1-go warszawskiego fortecznego bataljonu piechoty; podporucznik von Tirbach z ostatnio wzmiankowanego bataljonu do 2-go nowogieorgiewskiego fortecznego bataljonu piechoty.

Przez rozkaz Najwyższy, dany na imię ministra wojny w d. 23-im czerwca, mianowani: podporucznikiem—podpraporszczyk 4-go warszawskiego fortecznego bataljonu piechoty, Żarkiewicz; referentem zaś kancelarji naczelnika wojskowego powiatu łomżyńskiego, z zaliczeniem go do wojsk piechoty—porucznik 47-go ukraińskiego pułku piechoty imienia Jego Ces. Wys. W. Ks. Włodzimierza Aleksandrowicza, Muriniec. Przeniesieni: zaliczony do artylerji fortecznej w Nowogieorgiewsku, porucznik Andrejew, do warsztatów artyleryjskich warszawskiego okręgu wojennego; zaliczony także do rzeczonej artylerji fortecznej porucznik Pronicki przeniesiony do oddziału artyleryjskich parków ruchomych, konsystujących przy składzie artyleryjskim wojsk okręgu warszawskiego; sztabs kapitan rzeczonego oddziału, Tupicyn, przeniesiony do zarządu składu wojsk artyleryjskich warszawskiego okręgu wojskowego.

(*Praw. wiestn.* nr. 140 z d. 11-go lipca.)

Rozkazem ministra finansów, danym na imię naczelnika straży pogranicznej w d. 5-ym czerwca, mianowani: subaltern-oficerem łomżyńskiej brygady straży pogranicznej—liczący się w zapasie wojsk piechoty i skutkiem zezwolenia ministra wojny pełniący już od d. 31-go maja r. b. służbę w straży pogranicznej, porucznik Skalon; subaltern-oficerem częstochowskiej brygady straży pogranicznej—porucznik 120-go sierpuchowskiego pułku piechoty, pełniący skutkiem zezwolenia ministra wojny już od d. 29-go maja służbę w straży pogranicznej, Malinowski.

Przeniesieni do brygad straży pogranicznej wołyńskiej i nowobrzeskiej: rotmistrz brygady sandomiorskiej, Dmitrjew, i porucznik brygady kaliskiej, Sengiulje.

(*Praw. wiestn.* nr. 141 z d. 13-go lipca.)

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 15-go b. m.: „Co oszczędziły wylewy, niszczą teraz w Galicji burze, ulewy i grady. Tydzień ubiegły pod tym względem był fatalny.—Nareszcie wczoraj po godzinie 10-ej wieczorem rada miejska uchwaliła budowę kolei elektrycznej we Lwowie. Budowę oddano firmie Siemens i Halske, która zobowiązała się do d. 25-go maja 1894-go (a więc przed otwarciem wystawy krajowej) wybudować całą kolej elektryczną własnym kosztem i ruch utrzymać przez dwa lata, najdłużej do d. 1-go sierpnia 1896-go r. i przez ten czas pozostawia miastu do wyboru: albo zakupić kolej bez wszelkich nadwyżek, li-tylko za cenę kosztów budowy, wykazanych książkami (660,000 złr.), albo przystąpić z tą firmą do spółki, albo też powierzyć jej utworzenie towarzystwa akcyjnego. Miasto w tym wypadku wyszło świetnie na konkurencji i wzajemnem prześciganiu się dwóch firm: „Międzynarodowego towarzystwa elektrycznego" w Berlinie i firmy „Siemens i Halske" w Wiedniu. Uchwalono też na wniosek Rewakowicza następującą rezolucję: komisja elektryczna poczyni wszelkie odpowiednie kroki, celem zawiązania w r. 1894-ym krajowego towarzystwa elektrycznego dla objęcia we właściwym czasie rachunku sieci kolei elektrycznej we Lwowie. — W Sanoku zmarł robotnik Leń wśród objawów cholerycznych. Przybył z Szegedynu na Węgrzech. Wnętrzności oddano do zbadania bakterjologicznego.—W galicyjskim zakładzie dla ociemniałych odbył się dziś popis pod przewodnictwem dyrektora zakładu, księcia Jerzego Czartoryskiego, i wypadł znakomicie. Majątek Towarzystwa wynosi 268,000 złr. W roku ubiegłym było w zakładzie 18 chłopców i 14 dziewcząt; obecnie trzech chłopców opuszcza zakład.—Panna Marcellówna zakończyła wczoraj szereg występów gościnnych, a w poniedziałek występuje na naszej scenie po raz pierwszy p. Mieczysław Frenkiel w „Naszych najserdeczniejszych". Dziś występuje w „Żydówce" na dochód Towarzystwa ratunkowego lwowianin p. Schlaffenberg, tenor opery wrocławskiej.—Zjazd Towarzystwa pedagogicznego, pod przewodnictwem księcia Jerzego Czartoryskiego, rozpoczyna swoje obrady dnia 17-go b. m. w Tarnopolu.—Galicyjskie Towarzystwo muzyczne zakupiło za 50,000 złr. na własność kamienicę przy ul. Chorążowej i wybuduje wielką salę i budynek dla szkoły muzycznej. — Gimnazjum realne w Brodach przekształcone zostanie d. 1-go września na gimnazjum zwyczajne.—Poseł sejmowy, Marjan Mazaraki, zmarł w Strutynie."

× **Norton Tamagne'm.** Osławiony świeżem fałszerstwem dokumentów, mulat Norton, między innymi i tenorowi Tamagno niemiłego w r. z. spłatał figla. Działo się to w Nizzy, Tamagno śpiewał tu w „Otellu" Verdiego, a ucharakteryzowany podobny był wielce do Nortona, także pod owe czasy bawiącego w Nizzy. Ten ostatni, przejeżdżając pewnego dnia ulicą, usłyszał, jak przechodnie, wskazując go, nazywali go Tamagne'm. Sprytny murzyn nie omieszkał z pomyłki tej skorzystać. Raczył się po kawiarniach i hotelach, z rachunkami odsyłając kelnerów do kasy teatralnej. Nikt grzeczności tej głośnemu śpiewakowi nie odmawiał, a kasa wypłacała chętnie. Dopiero, gdy przyszło do przedstawienia rachunków tenorowi, prawda wyszła na jaw, Norton wszakże nie czekał na wyjaśnienie się sprawy i na czas umknął z Nizzy.

× **Zmiana rezydencji.** Sułtan marokański wraz z dworem wyjechał z Fezu na trzy lata, bramy pałacu zamurowano. Udał on się do Fafiletu, oazy, położonej na połowie drogi do Tuat. Na trzy lata zatem Fez przestaje być stolicą Maroka.

BAŃKI MYDLANE.

Z rozmyślań „zdeboszowanego" birbanta.

— Hm... Długów mam, ile włosów na głowie... Nie pozostaje mi nic innego do zrobienia, jak wziąć bilet na loterję. Jeżeli wygram—mogę się ożenić. Jeżeli nie wygram—muszę się ożenić. Co za sytuacja!...

*

Każdy po sobie sądzi.

Podróżny, który tłucze się po całej Europie, ale nie zna własnego kraju, zwiedza miasto.

Uwagę turysty zwraca jakiś gmach o wspaniałej budowie.

— Panie łaskawy—pyta jakiegoś przechodnia—co to za gmach?

— Nie wiem.

— Aha!--domyśla się turysta—pan widocznie... tutejszy...

*

Z aforyzmów człowieka wykształconego estetycznie.

— Krynolina jest dzwonem pogrzebowym dobrego smaku...

*

Cygan pewien od północy
Do białego hulał rana:
Morze wypił już koniaków
I pilznera i szampana.
„Gospodarzu!—woła wreszcie—
Dobre trunki masz, zaiste!
Koniak—tęgość, Cliquot—słodycz,
I tokajskie z Węgier czyste.
Choćbyś jednak i nektaru
Dawał, co go piją bogi—
Nie chcę! chociaż wino idzie
Nie do głowy, ale w nogi,
Mam już dosyć! Sen mnie trapi
I okrutnie cięży głowa,
Zdaje mi się, żem jest pełny,
Jako beczka okseftowa.
Więc dobranoc, gospodarzu,
Niechaj cię bogowie strzegą!
Jeszcze słowo! Na dobranoc
Daj mi, proszę, coś kwaśnego.
Katzenjammer i najlepsze
I najczystsze rodzą wina.
Gdyś się przepił, niema, bracie,
Jak ogórek lub cytryna..."
A gospodarz na to, świadom,
Co kosztuje jego trunek:
„Coś kwaśnego? Coś kwaśnego?
Może panu dać... rachunek?"

Na kolonje letnie.

Otrzymane z powrotem od pani Julji Karw. rs. 100, składam na odzież dla dzieci pozostających na kolonjach letnich.

Feliks K.

— Pobudzony szlachetnym przykładem p. H. Wokmana z Ciechocinka, udzielającego ciągłej pomocy ubogim chorym tej miejscowości, składam rs. 1 na kolonje letnie dla słabowitych dzieci. *K. Lichtenstein z Kutna.*

Na odnowienie statuy Chrystusa przy kościele św. Krzyża.

L. N. rs. 2.

Na budowę kościoła na Pradze.

A. B. rs. 3.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

Służący Wincenty za niedbałe spełnianie obowiązków składa tytułem kary rs. 1.

Nekrologja.



Ś. P.

Zofja z Montwid Białłozorów

Römerowa

wdowa po ś. p. Edwardzie,

urodzona 3 (15) maja 1818 r., po długich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zeszła z tego świata w dobrach Antonosz, w gub. kowieńskiej, dnia 3 (15) lipca 1893 r.

Pogrzebana na parafjalnym cmentarzu w Abelach.

Pozostała rodzina, dzieci i wnuki zawiadamiając o tej bolesnej stracie wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, proszą o westchnienie do Boga za duszę zmarłej matki i babki. —2990—

† **Ś. p. Józefa z Abramowiczów**

JULIEN,

żona urz. Banku Państwa w Lublinie, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 17-go lipca 1893 r., przeżywszy lat 57. Strapiony mąż i dwie w nieutulonym żalu córki, zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 20-ym lipca, to jest we czwartek, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —2992



Ś. P.

ELŻBIETA GARVIE,

zasnęła w Bogu dnia 12-go lipca 1893 r., w majątku Baciki Srednie, gub. grodzieńskiej, przeżywszy lat 56, o czem przyjaciół i znajomych nieobecnych przy wyprowadzeniu zwłok na cmentarz w Siemiatyczach zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku siostra, szwagier, siostrzenice i siostrzeniec. —2975—

† We środę, t. j. dnia 19-go lipca za duszę

ś. p. Władysława i Teodory z Bogusławskich

LECHOWSKICH,

odprawiono będzie nabożeństwo żałobne, w kościele św. Aleksandra, o godz. **10-ej** zrana, na ktore pozostałe dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —2976—

† Dnia 20-go lipca r. b., t. j. we czwartek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Aleksandra Pełczyńskiego,

odprawioną będzie msza święta w kościele św. Barbary na Koszykach, przed ołtarzem Matki Boskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostała wdowa z synami zaprasza krewnych i życzliwych. —2983—

† Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki

ś. p. Stanisława Doroszko,

przyjaciołom i kolegom zmarłego, niosącym go na barkach do grobu, składamy najszczersze „Bóg zapłać".

—2970— **Rodzice i siostry.**

NADESŁANE

Właścicielowi zakładu pod ***„Nową Gwiazdą" p. M. Kollerowi,*** udało się z wielkim trudem i nakładem pozyskać na czas krótki do Warszawy, znanego w całej Europie muzyka i kapelmistrza ***c.-k. dyrektora muzyki,*** profesora

Ludwika v. Brenner,

który zdołał już pozyskać uznanie wszystkich oniemal dworów europejskich.

Dyrektor v. Brenner wystąpi po raz pierwszy dnia 19 b. m. w ogrodzie „Nowa Gwiazda" na czele orkiestry złożonej z 65 członków, i to z programem zupełnie nowym, składającym się z 16 numerów.

Z Petersburga.

W *Praw. wiestn.* znajdujemy następującą notatkę z powodu pięćdziesięciolecia śmierci znanego badacza w zakresie prawa litewskiego, Ignacego Daniłowicza, zmarłego w Graeffenbergu d. 30-go czerwca 1843-go r.:

„D. 30-go czerwca r. b. upłynęło 50 lat od czasu śmierci Ignacego Daniłowicza, magistra praw, profesora uniwersytetów: wileńskiego, charkowskiego, kijowskiego i moskiewskiego, najlepszego dotychczas znawcy prawa litewskiego, który nadto pozostawił po sobie zaszczytną pamięć jako wielokrotny wydawca źródeł tego prawa i badacz jego historji, wreszcie jako najwybitniejszy współpracownik hr. Sperańskiego przy układaniu „Zbioru praw". I. Daniłowicz urodził się d. 30-go lipca 1787-go r. Będąc synem ubogiego księdza unickiego (w prowincjach pruskich dawnej Polski), ukończył nauki na wydziale prawnym uniwersytetu wileńskiego w stopniu magistra prawa (1812-go r.). Jeszcze jako student Daniłowicz zaczął studjować prawo litewskie, a jego prace o tyle były dokładne i ważne, że wkrótce po otrzymaniu przezeń stopnia magistra zwróciły nań uwagę korporacji profesorskiej uniwersytetu. Z początku I. Daniłowicz mianowany został adjunktem prawa cywilnego, a następnie delegowany został do Warszawy, Petersburga i Moskwy w celu obznajmienia się w archiwach tych miast z rękopisami, dotyczącemi historji Litwy i prawa litewskiego. Po powrocie z podróży Daniłowicz zaproszony został przez administrację kraju zachodniego do udziału w pracach przygotowawczych około wydania nowego statutu litewskiego, w celu uregulowania obowiązujących praw w kraju tamtejszym. W zorganizowanych z tego powodu dwóch (jeden po drugim) komitetach kodyfikacyjnych Daniłowicz był jednym z najczynniejszych członków. Na nieszczęście prace jego około kodyfikacji prawa litewskiego niebawem zostały wstrzyma-

ne, skutkiem mianowania go profesorem uniwersytetu charkowskiego (1825-go r.). Z epoką służby Daniłowicza w tym uniwersytecie zbiega się najdojrzalszy i najświetniejszy perjod jego działalności naukowej. Jego lekcje z zakresu prawa ruskiego i prowincjonalnego wysunęły go na pierwszy plan z liczby spółczesnych profesorów. Wyborna znajomość wielu języków starożytnych i nowych, uderzający dar wymowy—wszystko to zwróciło na niego uwagę, a bogactwo wiadomości i głęboka erudycja zapewniły mu sławę najlepszego profesora uniwersytetu. Spółcześnie z działalnością profesorską I. Daniłowicz zajmował się szeregiem wydawnictw pomników prawa litewskiego, oraz uczonemi badaniami zarówno z zakresu prawa, jak historji i archelogji. W r. 1830-ym na zasadzie rozkazu Najwyższego I. Daniłowicz delegowany został do Petersburga z przeznaczeniem do prac kodyfikacyjnych w drugim wydziale Własnej Jego Cesarskiej Mości Kancelarji z pozostawieniem w godności profesora. Prace, które były powodem powołania I. Daniłowicza z Charkowa, polegały na sporządzeniu zbioru praw prowincjonalnych dla gubernij, przyłączonych do Rosji od Polski. Praca ta nie miała zresztą żadnych rezultatów i nie wyszła w świat, chociaż była całkowicie ukończona. Przyczyną tego były zmiany w poglądach sfer wyższych, a mianowicie świeżo powstały projekt, aby zamiast oddzielnych kodeksów prowincjonalnych wydać jeden ogólny. Po ukończeniu prac w Petersburgu, I. Daniłowicz mianowany został profesorem prawa kryminalnego w Kijowie, gdzie dalej prowadził prace około zbierania źródeł do praw prowincjonalnych z polecenia Drugiego Wydziału Własnej Jego Cesarskiej Mości Kancelarji. Prace te weszły następnie do kapitalnego dzieła I. Daniłowicza „Skarbiec dyplomatów". Działalność profesorska I. Daniłowicza zakończyła się w uniwersytecie moskiewskim, gdzie przebył D. tylko trzy lata (1839—1843). Następnie podał się do dymisji i wyjechał za granicę, w celu poratowania silnie zrujnowanego zdrowia. Ratunek ten, jak się okazało, był już spóźniony, gdyż I. Daniłowicz zmarł d. 30-go czerwca 1843-go r."

Z powodu ogłoszonego uzupełnienia konwencji russko-amerykańskiej o wydawaniu przestępców *Now. wr.* pisze w artykule wstępnym:

„Dziś w *Zbiorze praw* ogłoszona została konwencja ze Stanami Zjednoczonemi w kwestji wzajemnego wydawania przestępców z punktami dodatkowemi. Konwencja ta zawarta została jeszcze w marcu 1887-go roku, ale nie wchodziła w wykonanie, ponieważ nie była ratyfikowana. Wymiana ratyfikacji nastąpiła dopiero 21-go kwietnia 1893 r. Sama konwencja sporządzona była przed sześciu laty według starego szablonu. W niej, jak we wszystkich podobnych umowach, nie było mowy o wydawaniu osób, które popełniły przestępstwa polityczne, ale nie omówiono również, jakie przestępstwa przeciw Osobie, rządzącej państwem, w żadnym wypadku nie mogą być zaliczone do kategorji politycznych, chociażby przestępcy, którzy je popełnili, zasłaniali się celami politycznemi i rzeczywiście mieli je na celu. Takie omówienie włączone zostało do wszystkich nowszych naszych konwencyj o wydawanie przestępców z państwami zachodnio-europejskiemi z formą rządu monarchiczną i republikańską. Po zdrowym rozmyśle rząd rzeczypospolitej amerykańskiej nareszcie uznał legalność i pożytek uzupełnienia traktatu o wzajemnem wydawaniu przestępców. To omówienie w konwencji wraz z niektóremi innemi uzupełnieniami i poprawkami włączone zostało do specjalnego protokułu, podpisanego przez pełnomocników Rosji i Stanów Zjednoczonych d. 3-go marca 1893 r. w Waszyngtonie.

„Nie będzie uważany jako przestępstwo polityczne, ani jako czyn pozostający w związku z takiem przestępstwem zamach na życie Osoby, rządzącej jednem z państw konwencyjnych lub Członków Jej Rodziny, jeżeli zamach ten polega albo na samem popełnieniu morderstwa z umysłem bez premedytacji lub z premedytacją albo w otruciu albo w udziale w takiem przestępstwie.

W ten sposób wydawani będą nietylko królobójcy, lecz i osoby, usiłujące wykonać zamach na życie Osoby, rządzącej państwem, na życie Członków Jej Rodziny, wreszcie spólnicy przestępców. Słowem każdy zamach na życie Osoby rządzącej państwem oraz na Jej Rodzinę uważa się jako zwykłe przestępstwo kryminalne i winny traci prawo do ucieczki zarówno w Rosji, jak i w Stanach Zjednoczonych. Konwencja russko-amerykańska jest nowym dowodem silniejszego zadzierzgnięcia węzłów przyjaźni, jakie łączą wielką monarchię z wielką rzecząpospolitą."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

ZAKAZ WYWOZU.

Wiedeń 18-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Organ ministerjum spraw zagranicznych *Fremdenblatt* ogłasza, iż dotychczas nie nastąpiło porozumienie się rządu austrjackiego z węgierskim w sprawie zakazu wywożenia paszy z miejscowości pogranicznych. Bardzo być może, iż raporty, nadesłane z różnych prowincyj, skłonią rząd do zaniechania zakazu.

CHRZEST ARCYKSIĘCIA.

Pola 18-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W pałacu arcyksięcia Karola Stefana dokonano aktu chrztu nad nowonarodzonym arcyksięciem. Sakramentu udzielił w zastępstwie Ojca św. arcyksiążę Albrecht Salvator, brat matki niemowlęcia. Młodziutki arcyksiążę otrzymał imiona: Leon Karol Marja Cyryl Metodjusz.

USTĄPIENIE MINISTRA.

Berlin 18-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Sekretarz skarbu, baron Maltzan, podał się do dymisji. Następcą mianowany Huene.

SEJM PRUSKI.

Berlin 18-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Nowe wybory do sejmu pruskiego wyznaczono na listopad. Pierwsze posiedzenia nowowybranego składu sejmu rozpoczną się w styczniu.

URLOPY.

Paryż 18-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Poseł niemiecki, hr. Münster, opuszcza dziś Paryż i udaje się na urlop doroczny. Przez czas nieobecności posła obowiązki jego zastępczo pełnić będzie hr. Arco-Valley.

Berlin 18-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Poseł austrjacko-węgierski Szögeny otrzymał dłuższy urlop i wczoraj wyjechał na Węgry do posiadłości rodzinnych.

ZWIĄZEK MONETARNY.

Rzym 18-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Były minister skarbu włoskiego, Luzatti, ogłasza artykuł o łacińskim związku monetarnym. Luzatti twierdzi między innemi, iż zerwanie związku mogłoby tylko przyczynić się do zaostrzenia nieporozumień pomiędzy Francją a Włochami. Rzeczpospolita więc, która w chwili obecnej myśleć musi o wielu punktach spornych, zwłaszcza w polityce kolonjalnej, za wszelką cenę starać się będzie o utrzymanie łacińskiej unji monetarnej.

WYROK SĄDOWY.

Rzym 18-go lipca. (*Tel. pryw. K. Warsz.*) — Sąd karny skazał księcia San-Felice, rodzonego brata kardynała Neapolu, na pięć lat galer. Książę oddany był pod sąd pod zarzutem oszustwa.

HR. TURYNU.

Rzym 18-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Hr. Turynu niebezpiecznie zachorował na tyfus.

NAPAD.

Liworno 18-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Na archimandrytę greckiego Melchisedeka wczoraj napadło dwóch nieznajomych, którzy nożami zadali kapłanowi dwie rany. Życie ranionego pozostaje w niebezpieczeństwie.

CHOLERA.

Paryż 18-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dane urzędowe wykazują, iż obecnie o istnieniu w Marsylji ogniska cholery niema nawet mowy. Zdarzają się tam, jak w Tulonie, oddzielne wypadki, na które miejscowa władza sanitarna zwraca baczną uwagę. W Alais cholera stanowczo przybiera coraz mniejsze rozmiary.

Dżeddah 18-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W ubiegłym tygodniu zdarzyło się tu 1532 wypadków cholery.

WOJNA W SJAMIE.

Londyn 18-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wczorajsze dzienniki artykuły wstępne poświęcają wyłącznie wydarzeniom w Sjamie. Większość znajduje, iż stosunek pomiędzy Anglją a Francją jest w chwili obecnej naprężony. Opinja publiczna domaga się niezwłocznego wyjaśnienia i zaakcentowania punktów wytycznych angielskiej polityki w tej sprawie.

Londyn 18-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Ministerjum spraw zewnętrznych otrzymało depesze z Bangkoku, iż rząd sjamski zgadza się na cofnięcie swoich wojsk pod warunkiem, iż z obu stron wszelkie kroki zaczepne przerwane będą jednocześnie.

KWESTJA EGIPSKA.

Londyn 18-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — *Standard* dowiaduje się z urzędowego źródła konstantynopolitańskiego, iż sułtan, pomimo podszeptów dyplomacji francuskiej, nie ma zamiaru zajmować nowego stanowiska w sprawie egipskiej, ani też usilnie wyciągać tej sprawy na porządek dzienny.

SZARAŃCZA.

Bukareszt 18-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Cała niemal Wołoszczyzna zniszczona przez szarańczę. W okolicach: Fokszan, Rymnik, Buzea, Tyrgowistego, Rymnika, Scolta miljardy owadu unicestwiły całkowicie plony. Straty olbrzymie.

MINISTROWIE PRZED SĄDEM.

Belgrad 18-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Po rozpoczęciu posiedzenia b. minister spraw wewnętrznych, Ribarac, ciągnie dalej przemówienie w obronie własnej i towarzyszy. Minister nigdy nie nastawał na niepodległość sądów, wszelkie zaś zarzuty, jakoby wpływał na sędziów, są wprost niecnemi oszczerstwami. Złożone przed sądem depesze cyfrowe, w których prefektowie otrzymali rozkaz unieważniania wyborów zwycięskich dla stronnictwa radykalnego, a więc fałszowania wyborów, nigdy nie wyszły z ministerjum spraw wewnętrznych. Są to dokumenty fałszywe.

Belgrad 18-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Coraz natarczywiej krążą pogłoski, iż rząd zamierza rozciągnąć oskarżenie i na b. rejentów: Ristica i Belimarkowica.

Belgrad 18-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Pogłoski o zarządzonem uwięzieniu stających przed sądem b. ministrów są, jak na teraz, bezpodstawne. Wszyscy bez wyjątku ministrowie odpowiadają z wolności.

WRZENIE W AMERYCE.

Nowy Jork 17-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Mieszkańcy prowincji Colorado wyrażają żywe niezadowolenie z powodu zaniechania bicia monety srebrnej. Oczekiwane są petycje do kongresu. Tworzą się liczne stowarzyszenia tajemne, mające na celu agitację w kierunku oderwania się od Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i przyłączenia się do Meksyku.

KATASTROFA W KANADZIE.

Montreal 18-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Podczas obchodu francuskiego święta narodowego zawaliła się tu trybuna, na której zasiadało do 10,000 widzów. Gruzy i potrzaskane belki przywaliły 500 osób. Kilkanaście osób poniosło śmierć na miejscu, paręset odniosło ciężkie rany.

W BRAZYLJI.

Rio Janeiro 18-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*) — Stan oblężenia, ogłoszony przed kilku dniami w Rio-Grande do Sul, obecnie zniesiono. Spokój powraca. Oddziały wojsk pozostaną jeszcze przez tydzień na kwaterach tymczasowych.

Wiedeń 18-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Koła urzędowe mniemają, iż konwencja handlowa z Rosją będzie zawarta wcześniej, niż z Niemcami.

Tryest 18-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Ze współudziałem władz wojskowych odbyło się pochowanie zwłok zamordowanego porucznika Ledinegga. Obrzędowi towarzyszył namiestnik, komendant załogi i korpus oficerów.

Brezno 18-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Książę Maksymiljan saski, siostrzeniec króla Alberta, wstąpił do klasztoru w Eichstaedt.

Ateny 18-go lipca. *(Tel. pryw. K. Warsz.)* — Wobec oczekiwanego lada dzień rozwiązania następczyni tronu greckiego, księżniczki Zofji, cała grecka rodzina królewska zgromadziła się na zamku Dekelia. Bawi tu i cesarzowa Fryderykowa.

Berlin 18-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* —
Ruble w gotówce 214 65 (wczoraj 214.45)
Ruble na dostawę 214 75 (wczoraj 214.75)

Z sądów.

Odpowiedzialność państwa za nadużycie urzędnika.

Doniosłą kwestję rozstrzygnął niedawno sposobem wykładni autentycznej senat rządzący na zebraniu ogólnem departamentów I-go i kasacyjnych.

Szło o to, czy skarb państwa odpowiada majątkowo wobec osób prywatnych za roztrwonienie przez urzędnika należących do tychże pieniędzy.

Pytanie powyższe nastręczyło się w toku procesu, wytoczonego przed laty przeciwko skarbowi przez sukcesorów Pinkusa Lote z tytułu roztrwonienia przez sędziego pokoju m. Warszawy K. przeszło 18,000 rs. gotowizną, zabranych przez sędziego z mieszkania spadkodawcy przy zabezpieczeniu spadku. Fakt ten stał się powodem skazania sędziego na drodze karnej (na Syberję), poszkodowani zaś spadkobiercy wystąpili w następstwie przeciwko skarbowi z powództwem o zwrot sprzeniewierzonej kwoty. Wszelako sądy miejscowe akcję tę w obu instancjach oddaliły, wychodząc głównie z zasady, że skarb państwa nie może odpowiadać za nadużycia urzędników, i że poszkodowani tylko na majątku winnego poniesionych strat dochodzić mogą.

Skarga kasacyjna adw. Sonnenberga, jako obrońcy Lotów, przeniosła tę sprawę do senatu, gdzie też, gwoli autentycznemu rozstrzygnięciu wspomnianej zasadniczej kwestji, pod ocenę ogólnego zebrania połączonych departamentów poddane zostało pytanie: czy w razie roztrwonienia przez sędziego pokoju, zabezpieczającego spadek, należących do tegoż spadku pieniędzy, sukcesorom służy prawo poszukiwania owej roztrwonionej sumy od skarbu?

Odpowiedź senatu, wyłuszczona w decyzji z d. 14-go grudnia (st. st.) 1892-go r., wypadła twierdząco, jak o tem zresztą we właściwym czasie donosiliśmy już w luźnej notatce. Dopiero jednak w ostatnich dniach opracowane zostały motywy pomienionego wyjaśnienia, przytoczone w odezwie z d. 19-go maja (st. st.) r. b. za nr. 632. Motywy zaś te mają doniosłe znaczenie i zasługują na bliższą uwagę dlatego, że traktują poruszoną kwestję w sposób zasadniczy i nadają jej daleko rozciąglejsze zastosowanie.

Senat rządzący wyszedł z założenia, że zarówno wedle praw obowiązujących w okręgu sądowym warszawskim, jako też na mocy ogólnych ustaw cesarstwa, na sędziach pokoju ciąży w pewnych razach obowiązek rozciągnięcia pieczy nad mieniem spadkowem osób prywatnych, a to bądź na żądanie osób interesowanych, bądź też z własnej inicjatywy organów władzy—i wtedy w myśl specjalnych przepisów co do rachunkowości w sądownictwie pokojowem (Zbiór praw z r. 1871-go nr. 82, pozycja 767, i z roku 1889-go nr. 42 pozycja 343), gotówka, znaleziona przy zarządzonem zabezpieczeniu spadku, winna być niezwłocznie wniesiona do Banku państwa lub do depozytu kasy rządowej. Tak więc zabezpieczenie pieniędzy spadkowych polega na odebraniu ich od osób prywatnych w zawiadywanie władzy rządowej i na powierzeniu instytucjom, gwarantującym niewątpliwe ich bezpieczeństwo. Taki stan rzeczy pociągać musi za sobą niezbędność rękojmi rzeczywistego bezpieczeństwa przechowywanych pieniędzy od wszelkich wypadków.

Urzędnicy, podejmujący w tych razach kroki co do zabezpieczenia majątku, są w stosunku do osób prywatnych bezpośrednimi wykonawcami, powołanymi przez ustawę do objęcia majątku w zawiadywanie władzy rządowej. Wobec takiej roli pomienionych urzędników, nie powstają w tym wypadku żadne bezpośrednie stosunki i zobowiązania pomiędzy tymiż urzędnikami z jednej a zainteresowanemi osobami prywatnemi z drugiej strony. Natomiast tworzy się tu stosunek prawno-majątkowy względnie do samej władzy państwowej, która obdarzyła urzędników ową mocą wykonawczą, osoby zaś prywatne postawiła w konieczności ulegania ich rozporządzeniom. W tych ogólnych zasadach senat upatruje wskazówkę do rozstrzygnięcia w sposób twierdzący kwestji, wyłuszczonej na czele. Sędziowie pokoju, zabezpieczając spadek na mocy przepisów prawa, reprezentują samą władzę rządową. Godność zaś tej władzy sama przez się obciąża ją odpowiedzialnością za czyny urzędników, którym zabezpieczenie i obronę spadku powierzono.

Atoli, oprócz tych względów ogólnych, uzasadniających odpowiedzialność rządu za nadużycia urzędników, odpowiedzialność ta wynika zarazem i z przepisów prawa cywilnego. Na mocy art. 687 cz. 1 t. X Zb. pr. Cesarstwa, jako też art. 1384 k. Nap. mocodawcy odpowiadają za czyny swoich mandatarjuszów, spełnione w zakresie pełnomocnistwa. Jakkolwiek zaś przytoczone przepisy nie przewidują wprost odpowiedzialności rządu za czyny urzędników, niemniej jednak wypowiedziana w nich zasada ogólna odpowiada tego rodzaju stosunkom i znaleźć powinna zastosowanie w danym wypadku, w myśl art. 9 ust. post. cyw. Zgodnie z tem senat rządzący uznaje, że zwrotu pieniędzy, zabranych przez sędziego pokoju przy zabezpieczeniu spadku i roztrwonionych przezeń, osoby interesowane żądać mogą bezpośrednio od rządu, t. j. od skarbu.

Co się tyczy odpowiedzialności majątkowej samych winowajców roztrwonienia, to ta w obowiązującem prawie cywilnem i karnem jest określona w ten sposób, że straty komubądź wyrządzone wynagradza sprawca szkodliwego czynu. W wypadku zwrotu przez rząd roztrwonionych przez sędziego pokoju pieniędzy, szkodę wyrządzono rządowi, bo roztrwoniono sumę, która się w przechowaniu rządu znajdowała. Skarbowi zatem, jako stronie pokrzywdzonej, na mocy art. 644 i 677 cz. I t. X Zbioru praw Cesarstwa, art. 1382 i 1383 kod. Nap. i art. 59, 351, 354 i 360 kod. karn. służy prawo poszukiwać odszkodowania na urzędniku, który pieniądze roztrwonił, a w razie niezamożności samego sprawcy przestępstwa rozciągnąć odpowiedzialność za szkody i straty i względem innych osób, mających łączność z dokonanem roztrwonieniem.

Z tych więc zasad, senat rządzący w zebraniu ogólnem departamentów I-go i kasacyjnych orzeka: iż przedstawioną mu kwestję (odpowiedzialności majątkowej skarbu za roztrwonione przez sędziego pokoju pieniądze należące do masy spadkowej) rozstrzygnąć należy w sposób twierdzący.

Fr. N.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Życzliwej kaliszance.*— Miejsca, o które sz. pani zapytuje, z powodu znacznej liczby kandydatek miejscowych, otrzymać choćby w dalekiej przyszłości prawie niepodobna. Kwalifikacja: elementarne wykształcenie i dobra znajomość kroju bielizny, szycia i haftu.

— *Panu Sz., prenumeratorowi z ul. Bielańskiej.*— Kandydatka do szkoły akuszerek winna posiadać świadectwo z ukończenia czterech klas, a przy zapisie złożyć metrykę oraz świadectwo policji moralnego prowadzenia. Niepełnoletnie muszą przedstawić pozwolenie rodziców, mężatki zaś pozwolenie mężów. Do szkoły mogą wstępować kobiety od 18—30-go roku życia. Kurs dwuletni. Opłata półroczna wynosi rs. 10 z góry.

— *Ignorantowi.*—W przedmiocie tym znajdzie sz. pan wiele pożytecznego materjału w następujących dziełach: Stanisław Rewieński: „Teka oszczędnych wskazówek", rs. 1 kop. 50; dr. Aleksander M. Weinberg: „Encyklopedja techniczna", ozdobiona 200 drzeworytami w tekście i wielu tablicami, obejmującemi próbki przedmiotów w naturze, rs. 4.

— *Pani B. S.*— W dziale „Wiadomości bieżące" wymieniamy zawsze szkoły i klasy, w jakich są miejsca wakujące, oraz wskazujemy terminy egzaminów wstępnych i zapisu.

— *Panu M. P., stałemu prenumeratorowi.* — Prof. Wojciech Gerson własnego zakładu naukowego nie ma, lecz prowadzi klasę rysunkową, mieszczącą się przy placu Teatralnym pod № 11-ym. Wykład w klasie tej jest bezpłatny.

— *Pani M. F., interesowanej.*—1) Otworzenie kursów lekarskich dla kobiet pozostaje dotąd w sferze projektów, bliższych więc szczegółów, jak na teraz, udzielić nie możemy. 2) Żądanego objaśnienia co do spadku, pozostałym po Finkelsztajnie, również udzielić nie jesteśmy w stanie, kontroli bowiem ogłoszeń nie prowadzimy.

— *Pani R. S.* — Pozostaje tylko sz. pani podfarbowywać włosy.

— *Panu A. T.*—Dla usunięcia włosów używa się następującej mieszaniny: Calc. hydr. Sulph. in aqua 20 gr., Ungu. gliceryni Amyli po 10 gr., Essentiae citr. 10 kropel. Utworzy się pasta, którą należy pokryć miejsca, niepotrzebnie pokryte włosami, warstwą, 1—2 mm. grubą, a po upływie 10—30 minut, kiedy już wystąpi uczucie palenia, zmyć, zeskrobawszy poprzednio tępym nożem.

— *Adoratorowi „Kurjera".*— Na pierwsze pytanie znajdzie sz. pan objaśnienie w odpowiedzi pana A. T. Co do usunięcia piegów, najskuteczniejszym środkiem jest 1:1000 roztwór sublimatu.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *Panu S. W. Chełmińskiemu w Samarze.*—Numery żądane powieści „Na fali" Rodziewiczównej zupełnie wyczerpane i służyć niemi nie możemy.

— *Panu H. O. w Krośnie i innym.*—Początek powieści „Nafta" w zupełności wyczerpany. Dla dogodności nowo przybywających prenumeratorów i czytelników w ogóle, po ukończeniu druku w feljetonie *Kurjera*, interesująca ta powieść Sewera wyjdzie w oddzielnej książce, o czem wzmianka w pismach w swoim czasie nastąpi.

— *Panu W. D.* — Ogłoszenie trzykrotne kosztuje rs. 1 kop. 44, które należy nadesłać gotówką listem pieniężnym, t. j. deklarowanym, co zawiera.

GIEŁDA.

Warszawa, 18-go lipca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 214.50 i 214.75, co się równa kursom $46.62\frac{1}{2}$ i $46.57\frac{1}{2}$ bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.48. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 46.75 (odpowiadającym 213.90 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę do 46.65 (t. j. 214.40 m. za 100 rs.), który to kurs płacono za papier drugorzędny. Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 5 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po 46.65, $46.62\frac{1}{2}$ i 46.60, oraz zamieniano Berlin wpłatowy na dostawę wrześniową r. b. z dopłatą do tej ostatniej 10 kop. i na dostawę sierpniową z dopłatą do tej ostatniej $7\frac{1}{2}$ kop. i 10 kop.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 46.75, $46.72\frac{1}{2}$, 46.70 i 46.65, przy kursach zasadniczych po $46.72\frac{1}{2}$ i 46.70. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po $46.57\frac{1}{2}$. **Londyn** krótki brano po 9.49. Za **Paryż krótki** osiągano $37.77\frac{1}{2}$ i 37.75. **Wiedeń krótki** nabywano po 76.40.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.80, za Londyn krótki 9.50, za Paryż krótki 37.90 i za Wiedeń krótki 76.45, przy chęci płacenia $46.72\frac{1}{2}$ za Berlin wpłatowy.

Dyskonto bankowe w Berlinie 4%, w Londynie $2\frac{1}{2}$%, w Paryżu $2\frac{1}{2}$% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty były dziś średnie, przy tendencji bez zmian. Za listy likwidacyjne żądano po 97.85 i po 97.70, stosownie do wielkości odcinków, otrzymano kilka tysięcy rubli w drobnych odcinkach po 97.65. Pożyczek wschodnich nie notowano. Pożyczek premjowych I-ej em. z roku 1864-go zabrano kilka po 241.75 i 242.—. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej serji ceniono po 95.55 oraz po 95.15 trzy następne serje, bez ruchu.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100.95 I-ej serji i po 100.75 cztery następne serje, oraz po 99.35 listy zastawne ziemskie $4\frac{1}{2}$%, a umieszczono kilkanaście tysięcy listów 5% dalszych seryj po 100.45, $100.47\frac{1}{2}$ i 100.50, oraz kilkadziesiąt tys. $4\frac{1}{2}$% listów po 99.10 i 99.15.

Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.75 I-ej, 102.60 II-ej s., 102.60 III-ej s., 102.25 IV-ej i po 101.90 dwie ostatnie serje, a wzięto kilka tysięcy III-ej serji po 102.30, oraz kilkanaście tys. najmłodszej serji po 101.55, 101.60 i 101.65.

Akcje w dalszym ciągu bardzo mocno, zwyżkowo. Sprzedano kilkadziesiąt sztuk akcyj Tow. południowo-russkiego dnieprowskiego metalurgicznego po 850, 855, 860, 862, 865 i 870, przy żądaniu po 870. Kupiono kilkanaście akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 342, kilkadziesiąt sztuk akcyj Tow. fabr. cukru Czersk po 290.—292.— i 292.50, kilkadziesiąt akcyj Starachowickich po 127.50, przy chęci otrzymania po 128.50 i kilkanaście akcyj Tow. zakładów w Zawierciu, przy żądaniu po 417.

W żądaniu kupony celne po rs. $1.52\frac{1}{2}$. Kupiono kilka tysięcy marek w gotówce po $46.72\frac{1}{2}$.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.46^{4}, do 11.49^{6} *netto.* Wiadro 78% rs. $9.12\frac{1}{2}$ do rs. 9.15—2%. Dowozy i zaofiarowanie znacznie większe. Usposobienie mocne.

W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 18-ym lipca r. b.—Dostawy ziarna średnie, usposobienie względnie korzystne. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 1300 korcy, z tego z próbek 500 korcy, przedawano tylko białą po 5.90 i 6 rs., pstrą po 5.70 i 5.80. Żyta ofiarowano 1100 korcy, w tem z próbek 400 korcy, wyborowy towar kupowano po $4.47\frac{1}{2}$ i $4.62\frac{1}{2}$, średnie po 4.50 i 4.45. Owsa dowieziono 200 korcy, oddawano stosownie do gatunku po 3.10 do 3.60. Siano nabywano po 35 do 45 kop., słomę po 25 do 30 kop. za pud.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 17-go lipca 1893 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	10	wagonów
Owsa	—	"	—	"	8	"
Mąki żytniej	—	"	—	"	1	"
Mąki pszennej	—	"	—	"	3	"
Kaszy jaglanej	9	"	2	"	145	"
Kaszy gryczanej	—	"	—	"	6	"
Ryżu	—	"	1	"	14	"
Pszenicy	—	"	—	"	18	"
Jęczmienia	2	"	—	"	5	"
Grochu	—	"	—	"	—	"
Gryki	1	"	—	"	9	"
Cebuli	—	"	—	"	—	"
Fasoli	—	"	—	"	1	"
Łoju	—	"	—	"	4	"
Makuchów	—	"	—	"	—	"
Mąki kartoflanej	—	"	—	"	—	"
Kukurydzy	—	"	—	"	—	"
Cukru	—	"	—	"	—	"
Rodzenków	—	"	—	"	2	"
Żelaza	—	"	—	"	—	"
Tranu	—	"	—	"	—	"
Razem	12	wag.	3	wag.	224	wagonów

Nowe zboże. Próbki nowego jęczmienia i żyta zaczynają już nadchodzić do Odesy. W ciągu ostatniego tygodnia dowieziono koleją około 150 wagonów kukurydzy i 40 wagonów innych zbóż. Dostawy wodą są również dość znaczne.

Sprzęt żyta w gubernjach południowych Cesarstwa rozpocznie się już za dni kilka. W okolicach Odesy spodziewają 100 pud. z dziesięciny, a niektórych miejscowościach gubernji besarabskiej nawet więcej.

Konopie. Zapasy towaru są wciąż znaczne, choć dostawy zmniejszyły się już nieco. Obroty nie przyjęły w tygodniu ubiegłym większych rozmiarów. Usposobienie było bardzo korzystne. Płacono za towar wyborowy rs. 4.75, za średni rs. 4.40 do 4.50, za gorszy rs. 4.10.

Cukier. Ceny cukru w Odesie, według miejscowych dzienników, zaczynają się znowu podnosić. Mączka cukrowa w krótkim przeciągu czasu podrożała o 20 kop. na pudzie i dochodzi obecnie już do rs. 5.50 za pud, to jest o 20 kop. wyżej nad cenę, określoną przez ministerjum finansów. Podniesienie się cen przypisują wyczerpaniu zapasów dawnego cukru.

Cukier. *Odesa* 14-go lipca.—Rafinada Brodzkiego rs. 6.55, Gniewań rs. 6.45. Mączka cukrowa krystaliczna w miejscu do odbioru w Odesie rs. 5.50.

Cement. W ostatnim tygodniu absolutnie żadne zmiany na tym rynku nie zaszły.

Nafta. Towar loco około 20 kop. w Carycynie, na dostawę około 28 kop., przyczem sprzedających na dostawę jest mało. W Warszawie towar loco rs. 1 kop. 22 franco rezerwoar.

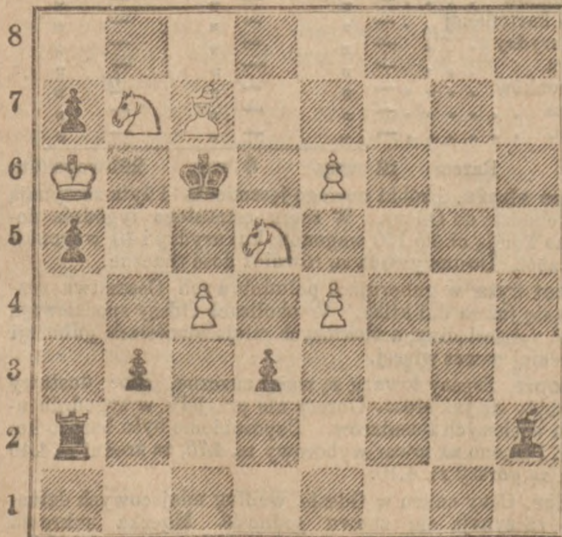
Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z dnia 8-go lipca r. b., na tamtejszym rynku cukrowym dokonano następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną w okresie czasu od dnia 1-go do d. 8-go lipca r. b. *Z kampanji 1892/93 r.:* w dniu 25-ym czerwca r. b. 2,400 pudów na stacji Zwienigorodka na czerwiec po rs. 5.10, z zapłatą przy odbiorze towaru; 3,000 pudów na stacji Proskurów na czerwiec po rs. 5.10, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 26-ym t. m. 2,100 pudów na stacji Proskurów na czerwiec po rs. 5.07½, z zapłatą przy odbiorze towaru; 5,000 pudów na stacji Białocerkiew na czerwiec po rs. 5.18, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 27-ym t. m. 3,000 pudów na stacji Białocerkiew na czerwiec po rs. 5.20, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 28-ym t. m. 1,200 pudów na stacji Żmerynka na czerwiec po rs. 5.15, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 30-ym t. m. 1,200 pudów na stacji Białocerkiew na czerwiec po rs. 5.25, z zapłatą przy odbiorze towaru; 2,400 pudów na stacji Popielnia na czerwiec po rs. 5.30, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 3-im lipca 2,400 pudów na stacji Proskurów na czerwiec po rs. 5.25, z zapłatą przy odbiorze towaru; 5,000 pudów na stacji Bas na czerwiec po rs. 5.25, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 4-ym t. m. 2,600 pudów na stacji Brailów z odbiorem do d. 22-go lipca po rs. 5.30, z zapłatą przy odbiorze towaru; 3,000 pudów na stacji Oratów z odbiorem do d. 13-go lipca po rs. 5.30, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 5-ym t. m. 5,000 pudów na stacji Białocerkiew z odbiorem do d. 13-go lipca po rs. 5.35, z zapłatą przy odbiorze towaru; 8,400 pudów na stacjach Proskurów, Krzyżopol i Rachny na lipiec po rs. 5.25, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 6-ym t. m. 1,800 pudów na stacji Proskurów i 600 pudów na stacji Krzyżopol z odbiorem do d. 13-go lipca r. b. po rs. 5.25, z zapłatą przy odbiorze towaru. *Cukru zagranicznego* sprzedano: w dniu 28-ym czerwca 6,600 pudów na stacji Ryga po rs. 5.60 i 10,200 pudów z odbiorem w Kijowie po rs. 5.23; w d. 30-ym t. m.: 600 pudów na stacji Ostrów po rs. 5.62½, 1,200 pudów na stacji Witebsk po rs. 5.61, 6,000 pudów z odbiorem w Petersburgu po rs. 5.65, 61,006 pudów z odbiorem w Petersburgu po rs. 5.65, 1,200 pudów na stacji Mińsk po rs. 5.45½, 1,200 pudów na stacji Szawle po rs. 5.58, 1,200 pudów na stacji Rewel po rs. 5.68, 1,200 pudów na stacji Wilno po rs. 5.50, 6,000 pudów z odbiorem w Moskwie po rs. 5.60, 600 pudów na stacji Dźwińsk po rs. 5.55, 1,800 pudów na stacji Libawa po rs. 5.60½, 1,200 pudów z odbiorem w Odesie po rs. 5.30, 600 pudów na stacji Rowno po rs. 5.26, 6,000 pudów na stacji Ryga po rs. 5.60, 600 pudów na stacji Tambow po rs. 5.64, 1,200 pudów na stacji Kowno po rs. 5.53, 600 pudów na stacji Narwa po rs. 5.60, 600 pudów na stacji Nieżyn po rs. 5.31½ — wszystko z odbiorem do dnia 13-go lipca r. b., z zapłatą przy odbiorze towaru. *Z kampanji 1893/94 r.:* w dniu 28-ym czerwca r. b. 6,000 pudów na stacji Kalinówka na październik po rs. 4.12½, z zadatkiem 15 kop. płatnym zaraz i 50 kop. w sierpniu; w dniu 30-ym t. m. 15,000 pudów na stacji Olszanica na wrzesień-grudzień po rs. 4.12½, z zadatkiem 15 kop. płatnym zaraz i 50 kop. w sierpniu; 10,200 pudów na stacji Braiłów na październik-listopad po rs. 4.12, z zadatkiem 15 kop. płatnym zaraz i 50 kop. w sierpniu; w dniu 1-ym lipca 10,200 pudów na stacji Proskurów na wrzesień-grudzień po rs. 4.10, z zadatkiem 15 kop. płatnym zaraz i 50 kop. w sierpniu; w dniu 3-im t. m. 15,000 pudów na stacji Braiłów na maj po rs. 4.30. z zadatkiem 15 kop. płatnym zaraz i 50 kop. w sierpniu; 21,000 pudów na stacji Braiłów na luty-czerwiec po rs. 4.27½, z zadatkiem 27½ kop.; 6,000 pudów na stacji Browki na kwiecień-czerwiec po rs. 4.35, z zadatkiem 30 kop. w różnych terminach; w dniu 4-ym t. m. 15,000 pudów na stacji Monasteryszcze na wrzesień po rs. 4.25, z zadatkiem 30 kop. w różnych terminach; w dniu 5-ym t. m. 6,000 pudów na stacji Kotiużany z odbiorem we wrześniu z najpierw wyprodukowanego towaru po rs. 4.25, z zadatkiem 20 kop.; 10,000 pudów na stacji Kotiużany na październik-listopad po rs. 4, z zapłatą rs. 1.50 w różnych terminach; w dniu 7-ym t. m. 12,000 pudów na stacji Oratów na maj-czerwiec po rs. 4.30, z zadatkiem 30 kop. *Świadectw wywozowych* sprzedano: dniu 1-ym lipca r. b. na 50,000 pudów cukru na grudzień po po 95 kop., w dniu 3-im t. m. na 15,000 pudów cukru na grudzień po rs. 1, z zadatkiem 12½ kop.; na 20,000 pudów na luty po rs. 1; w dniu 7-ym t. m. na 15,000 pudów na grudzień po 95 kop. w stosunku puda. *Ceny rafinady w Kijowie* pozostały bez zmiany.

Szachy.

ZADANIE 297.

(O. Jarosz).

CZARNE (7).



BIAŁE (7).

Mat za trzeciem posunięciem.

ZADANIE 298.

(G. H Walcott).

Białe: Król H2. Dama F2. Wieża C3. Laufer E6. Skoczki: B7, F8. (6).

Czarne: Król E5. Laufer B8. Skoczki A6, G8. Piony: A7, E4, G5. (7).

Mat za drugiem posunięciem.

Rozwiązania:

294. 1) G2—A8, D7—D6 lub D5. 2) C2 : D3. (A) 1) ..... D7 : E6. 2) F4—D3†. (B) 1) ..... D3—? lub G7—?. 2) F4—G6†. (C) 1) ..... C3—?. 2) A8—D5† i mat.

295. 1) A8—B8.

296. 1) H5—H3.

Zadanie 294 rozwiązali: pp. L. Horwitz, B. Kipman, M. Kipman, P. W., A. Zagrzejewski i J. Zwoliński.

Zadanie 295 i 296 rozwiązali ciż sami i pp. J. Bieliński i E. Waliszewski.

ODPOWIEDZI.

— *Panu W. O.*—Nie wiemy, co sz. pan kwestjonuje, gdyż podobnego zadania wcale nie ogłaszaliśmy.

— *Panu E. W.* — W zadaniu 294 po 1) G2—G3, C7 : D6; 2) G3—D3, czarne obronią się przez 2) .... E5 : F4.

— *Pani J. D.*—Ani przez 1) C3—D3, ani przez 1) G2—F3, ani przez 1) E6 : G7 zadanie 294 rozwiązać się nie da, a mat w trzeciem posunięciu może się zdarzyć tylko przy złej obronie czarnych.

— *Panu A. Z.* — Tym razem zupełnie z sz. panem się nie zgadzamy: 1) większą jest zasługa kompozycji niż rozwiązania; 2) wykrycie ubocznych rozwiązań często daje znaczniejszą korzyść rozwiązującemu niż autorowi.

— *Panu M. K.*—Nadesłaną czterochodówkę sprawdzimy.

— *Panu Y. Z.*—Nadesłana trzychodówka jest bardzo słabą przeróbką znanego zadania indyjskiego, które przez wielu autorów ujętem było w różne i po większej części prześliczne formy. Nie zużytkujemy.

— *Panu O. J.*—Za łaskawą korespondencję dzięki. Stanowczego rezultatu dotychczas niema; prowizorycznie przyznano nagrody za zadania: I „Wzglad i nieczto", II „Bona Fide", III „Oleg" IV „Pagat ultimo", V „A. C." i VI „Loni" oraz pochwały: „Einfach", „Neva", „Ognisty Syrius", „Mene, thekel, upharsin", „Non multum sed multa" i „Simplicitas a".

— *Panu J. Z.*—Czterochodówka Adama rozwiązuje się przez 1) F5—G7 i jeżeli 1) .... E5—D4, to 2) G7—H5!, G6 : H5 (są i inne obrony); 3) B7—H7; czterochodówka Frankensteina przez 1) F6—F7, i jeżeli 1) .... F4—F3, to 2) B1—A2, C6—C5; 3) C4 : C5; czterochodówka dra Schmidta przez 1) H5—F4 i jeżeli 1) ... G3 : F2, to 2) D4—C4. Z konkursu zaś drezdeńskiego 1892 r. czterochodówki nagrodzone rozwiązują się: I (Otto Fuss) przez 1) C7—E7; II (Dr Schindler) przez 1) G2—G7; III (F. Schruefer) przez 1) G7—F6.

Wykaz transportów

przybyłych w dniu 5-ym (17-ym) lipca r. b. na stację Warszawa (Praga) Terespolska

1) Za frachtem pośpiesznym: Horodzieja № 188; Moskwa №№ 9544, 9537, 9574, 9644.

2) Za frachtem zwyczajnym: a) do Magazynów składowych: Baku № 1720; b) do Pragi (loco): Brześć №№ 2566, 2565, 2560, Kotuń №№ 171, 169, 170; Biała №№ 1560, 1553; Domaczewo № 170, Moskwa №№ 287, 2623, 2622, 2637, 2630, 2634, 2632, 2635, 2633, 2631, 2552, 2603, 2586, 2604, 2605, 2569, 2636, 2726; Borysów № 1921; Horodzieja №№ 2759, 2760, 2752, 2755, Klińce №№ 2300, 2266; Orzeł № 3739; Mińsk № 5641; Wołżskaja № 7727; Lublin № 375; Rejowiec № 144; Odesa №№ 7892, 7893; Klewań №№ 666, 672, 674, 673, 668, 680, 679; Charków № 362; Trojanow-Wał № 132; Lejpcygskaja №№ 85, 84; Kochanowo №№ 503, 501; Niegorełoje № 783; Pińsk № 5199, 928; Krzywda № 273.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Inżynierski Warszawskiego Okręgu Wojskowego,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 29 Lipca (10 Sierpnia) roku bież. 1893, o godzinie 12-ej w południe, w lokalu rzeczonego Zarządu przy ulicy Nowy-Świat, w domu Nr 69, odbędzie się jednorazowa licytacja stanowcza na sprzedaż poniżej wyszczególnionych dziewięciu placów, należących do Zarządu Wojskowego, położonych w m. Warszawie, na rogu ulic: Długiej i Nalewek, a mianowicie:

Nr placu:	Przestrzeń jaką zajmuje:	Suma szacunkowa:
1	231 sążni kwadr.	rs. 46,200.
2	252,6 „ „	„ 50,520.
3	304 „ „	„ 60,800.
4	390 „ „	„ 78,000.
5	262,9 „ „	„ 52,580.
6	229,8 „ „	„ 45,960.
7	228,5 „ „	„ 45,700.
8	180,2 „ „	„ 36,040.
9	306,6 „ „	„ 61,320.
Razem	2.385,6 sążni kwadr.	rs. 477.120.

Licytacja odbędzie się najprzód na każdy plac osobno, przez podwyższanie wymienionych sum szacunkowych; następnie, jeżeli się znajdą życzący stanąć do licytacji na kilka, lub na wszystkie place razem, dopełnioną będzie licytacja ogólna przez podwyższanie, począwszy od sumy razem zebranej, jaka osiągniętą zostanie na licytacji każdego placu z osobna.

Licytacja na pojedyńcze place odbywać się będzie głośno i przez opieczętowane deklaracje; zaś ogólna licytacja na wszystkie, lub na kilka placów, tylko będzie głośną.

Życzący nabyć całą miejscowość zajmowaną przez b. Warsztaty Artyleryjskie, zawierającą w sobie około 3,450 sążni kwadr., bez podziału onej na osobne place i bez prowadzenia nowych ulic na tej miejscowości, z wyjątkiem wszakże placu Nr 10, mającego przestrzeni 97 sążni kwadr. i gruntu miejskiego przyłączonego dla wyrównania granic placu Nr 7, pozatem zresztą całkowitą posesję, objętą warunkami złożonemi do licytacji, mogą podawać do terminu powyżej oznaczonego stosowne deklaracje opieczętowane, które łącznie z rezultatem licytacji przedstawione zostaną do decyzji Rady Wojskowej, wrazie jeżeli cena ofiarowana korzystniejszą się okaże od cen zadeklarowanych na licytacji placów osobnych.

Podania wszelkie o przypuszczenie do licytacji głośnej, jakoteż deklaracje opieczętowane, winny być opatrzone stemplową opłatą 80 kop. i złożone być mają nie później jak do godziny dwunastej w południe tego dnia, w którym licytacja nastąpi, po tym terminie żadne deklaracje uwzględnionemi nie będą.

Do deklaracji opieczętowanych załączonem być powinno wadjum w stosunku 20% od sum zadeklarowanych; do podań zaś o przypuszczenie do licytacji głośnej, także 20% od sum szacunkowych powyżej wymienionych; w tym ostatnim razie utrzymujący się przy kupnie na licytacji głośnej obowiązani będą nie wychodząc z sali posiedzenia licytacyjnego, uzupełnić wadjum do wysokości 20% od sumy najwyższej przezeń zadeklarowanej.

Wadjum zawierać się tylko może w gotowiźnie, lub papierach procentowych, przyjmujących się tytułem kaucji w przedsiębierstwach skarbowych.

Warunki licytacyjne, oraz plan sytuacyjny sprzedających się placów, są do przejrzenia w Zarządzie Okręgowym Inżynierskim od godziny 10-ej zrana do 3-ej po południu każdodziennie, wyjąwszy dni wolne od posiedzeń biurowych.

Osoby, które oświadczą na licytacji najwyższe ceny, będą obowiązane czekać zatwierdzenia takowej, a chociażby licytacja zatwierdzoną nie została, nie będą miały prawa rościć pretensji z powodu zatrzymania chwilowego sumy wadjalnej. 870r

ZARZĄD

Warszawskiej Gminy Starozakonnych

podaje do publicznej wiadomości, że począwszy od dnia 19 (31) Lipca r. b. w Poniedziałki, Środy i Czwartki, od godziny 11-ej przed południem, odbywać się będzie w kancelarji Zarządu Gminy przy ulicy Grzybowskiej pod № 26, publiczna licytacja na sprzedaż nie wykupionych w swoim czasie fantów, zastawionych na pewność udzielonych do dnia 1 (13) Stycznia r. b. przez Kasę Zarządu Gminy pożyczek bezprocentowych.

Osoby pragnące wykupić swe zastawy, winny w tym celu zgłosić się do Kassy Zarządu Gminy nie później, jak do dnia 16 (28) Lipca r. b., od godz. 10-ej zrana do 2-ej po południu. 820r

Z gwarancją 2-ch letnią, powszechnie uznane za najlepsze Wyżymaczki **„Wisła“** oraz **Maszyny do szycia** różnych syst., sprzedaje **„G. Antoni“**, Świętokrz. 40. Również **uskutecznia reparacje.** 1305
Na raty i za gotówkę.



RUPTURĘ,

leczy magnetyczno-elektryczny pasek D-ra Pierce'a, któremu tysiące osób zawdzięcza swoje wyzdrowienie. 1271
Magnetic Elastic Truss CO. **S. ZYSS**, **Mylna 7**, w Warszawie, od 10—12 i od 4—6.

WARSZAWSKI MAGAZYN
Nowo-Senatorska Nr 4,
wprost Hotelu Rzymskiego.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, iż na pozostały w moim magazynie wielki wybór letniej garderoby mezkiej postanowiłem urządzić **WYPRZEDAŻ** z ustępstwem od **20** do **30**%. **WYPRZEDAŻ** trwać będzie od dnia 15 Lipca do 1-go Sierpnia.

CENNIK:

	dawniej		obecnie	
Garnitury marynarkowe	od rs. 18	do 32	od 14	do 25
Garnitury żakietowe	od rs. 23	do 35	od 18	do 28
Surduty z kamizelkami z kangaru	od rs. 20	do 28	od 16	do 22
Meksykanki z pelerynami	od rs. 18	do 30	od 15	do 25
Haweloki	od rs. 15	do 22	od 10	do 17
Palta letnie	od rs. 13	do 25	od 9	do 20
Spodnie	od rs. 5	do 12	od 4	do 10
Kamizelki pikowe	od rs. 4.50	do —	od 3	do —
Marynarki alpagowe	od rs. 5	do 8	od 4	do 6

1345 **Z Szacunkiem**

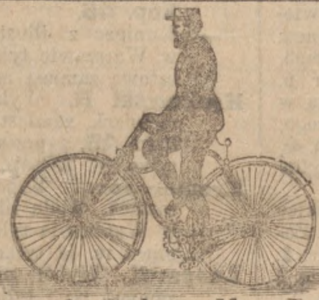
J. Glasman.

SZCZAWNICA.

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny w Galicji, w pow. Nowotarskim.
z 7 zdrojami silnej szczawy sodowo-słonej i sodowo-żelazistej, skutecznie działających we wszelkich nieżytach (katarach), tak narządu oddechowego, jak i narządów trawienia, w długotrwałem zapaleniu płuc i rozedmie (astmie), przy wysiękach opłucnej, w początkach suchot, w chorobach dróg moczowych, w chorobach kobiecych, niedokrewności i błednicy.

Znakomita górska stacja klimatyczna z orzeźwiającem powietrzem.
Kuracja mleczna, żętyczna i kefirowa.
Pierwszorzędna wziewalnia solankowa i balsamiczno-igliwiowa.
Zakład wodoleczniczy, kąpiele mineralne i rzeczne w bystrym Dunajcu.
Wszelkie urządzenie postępowe, 1,200 pokoi dla gości, niektóre z kuchniami.
W I sezonie do 20 Czerwca i w III po 20 Sierpnia oraz w porze jesiennej i zimowej mieszkania o $^1/_3$ część tańsze, przy najmie dziennym.

W sezonie drugim uwolnienia od taksy zniesione.
Lekarz zakładowy Dr. Wł. Ściborowski i 7 innych lekarzy, udzielają chorym porady.
Ze wszystkich linij kolejowych dojazd do stacji w Starym Sączu, zkąd drogą malowniczą wśród gór nad Dunajcem, 41 kilom. do Zakładu 5 godzin jazdy, odpoczynek w Łącku.—Pocztowóz, powozy i wózki według taksy.
Wody ze zdrojów: Józefiny, Magdaleny i czystej szczawy Jana, na głównym składzie H. Mattoniego w st. Sączu, we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych.
Prospekta rozsyła opłatnie i zamówienia na mieszkania przyjmuje
491R **Zarząd Górnego Zakładu.** **F. WIŚNIEWSKI.**



Henryk Schwalbe Łódź,
Piotrkowska 784—51,
poleca Welocypedy po zdumiewająco nizkich cenach, np. z fabryki **„Ormonde Cycle Co.“ London, Model G.**, z gumą pneumatyczną Dunlop 93 **rs. 150.—Model D.**, z gumą pneumatyczną Dunlop 93, tangensowe szprychy **rs. 180.**
Jedyna reprezentacja fabryki
St. Georges Engineering Comp. Birmingham,
artykuły I-szej klasy, z gumą pneumatyczną i zupełnem zabezpieczeniem łożysk kulkowych od kurzu Dunlop 93, **rs. 190.**
Jedyna reprezentacja
„Brennabor“
nadzwyczaj silnej budowy i chyżości biegu.
Model 1893 Dunlop **rs. 185.**
Wszelkie przybory na składzie po cenach najniższych. 862r

OPONY
nieprzemakalne (plandeki)
wyrabia i poleca 334R
F. Biernath,
Warszawa. Senatorska 32.

Potrzebnym jest
ZMIANOWY.
Reflektanci zechcą zgłaszać się listownie do Dyrekcji Cukrowni w Rudzie Pabianickiej przez Łódź. 1322

OGŁOSZENIE.

Dnia 12 (24) Lipca 1893 roku, w kancelarji pułku Białozierskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż skór i kości.

Wiadomość bliższa: obóz gąsiorowski (6 wiorst od stacji Małkiń drogi Ż. W.-P.), kancelarja pułku Białozierskiego. 878r

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. PP. Obywateli m. KALISZA i OKOLIC, że kupuję i sprzedaję woły robocze, krowy dojne i zdatne do chowu, których mam zawsze dość wielki wybór w stajni, oraz spełniam każdego czasu wszelkie tranzakcje, tyczące się tego fachu. 1306

M. Hamburger.

Znakomite dzieło D-ra **Ernesta Brücke'go** Prof fizjologji Uniwer. Wiedeńskiego, p. t.:
Jak ochraniać
Życie i zdrowie dzieci?
w tłómaczeniu polskiem przez M. Flamma,
opuściło prasę i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. **1**, z przesyłką pocztową Rs. **1** kop. **15**.
Zamówienia z prowincji za zaliczeniem pocztowem, natychmiast są załatwiane. 789r
Adres: S. Lewental, Wydawca, w Warszawie, Nowy-Świat № 41.

Sprzedaż tryków

z mojej owczarni zarodowej, czystej krwi **Rambouillet**, która świeżemi zakupami matek i tryków z dawno renomowanej owczarni p. Heine w **Narkau**, oraz matek z równie znanej owczarni Hr. Walewskiego w **Grüben**, powiększoną została, rozpocznie się 2 Sierpnia r. b.—Krasniczyn, poczta i telegraf Krasnysław, stacja kolei Nadwiślańskiej Rejowiec. W Lipcu 1893.
1347 **Wojciech Hrabia Poletyło.**

Prenumeratorowie „Kurjera Warszawskiego” nabywać mogą po zniżonej cenie za nadesłaniem należności do Administracji „Kurjera Warszawskiego”, Plac Teatralny Nr. 9:

Balzac Honorjusz. Wybór powieści, tomów 9, zamiast rs. **3** k. **20** w Warszawie, tylko **rs. 5**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 9 kop. 60, tylko **rs. 6 kop. 40.**

Bałucki Michał. Komplet powieści, składający się z **12-tu** tomów, p. t. „Byle wyżej” rs. **1** kop. **20**. „Ostatnia stawka” k. **75**. „Sabina” rs. **1** k. **20**. „O kawał ziemi” rs. **1** k. **20**. „Żydówka” rs. **1** k. **20**. „Za winy niepopełnione” rs. **1** k. **20**. „Błyszczące nędze” rs. **1** k. **20**. „Biały murzyn” rs. **1** k. **20**. „Pańskie dziady” rs. **1** k. **20**. „250,000” rs, **1** k. **30**. *Nowelle:* Album kandydatek do stanu małżeńskiego.—Góral na dolinach rs. **1**. *Komedje:* „Dom otwarty”, „Na łonie natury”, „Komedje z oświatą” rs **1** k. **20**, razem, zamiast rs. 13 kop. 85, w Warszawie tylko **rs 11**, a z przesyłką pocztową **rs. 12 kop. 75.**

Bret-Harte. Nowelle, w przekładzie Willi Zyndram-Kościałkowskiej, zamiast rs. **1** kop. **20**, w Warszawie tylko **kop. 80**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. **1** kop. **40**, tylko **rs. 1.**

Bronikowski. Hipolit Boratyński, romans historyczny, zamiast rs. **1** k. **50**, w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65, tylko **rs. 1 kop. 15.**

Byron. Don Juan, zamiast 2, tylko **rs. 1 kop. 50**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 25, tylko **rs. 1 kop. 75.**

— Dwaj Foskarowie i Marino Faliero, zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Calderon. Dramata, zamiast rs. 2 tylko **rs. 1 kop. 50.** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 20 tylko **rs. 1 kop. 70.**

Dickens. Dawid Copperfield. Romans, zamiast rs. 2 k. 35 tylko **rs. 1 kop. 55**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 85.**

Dyakowski. Djarjusz wiedeńskiej okazji z illustracjam Kossaka, zamiast rs. 1 k. 50 tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Dzieje literatury powszechnej z illustracjami, tom pierwszy (str. 870). Literatura starożytna, opracowana przez J. A. Święcickiego, T. Krasnosielskiego, J. Radlińskiego, K. Kaszewskiego i F. Łagowskiego, zamiast rs. 3 tylko **rs. 2 kop. 25**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 28 tylko **rs. 2 kop. 50.**

— Tom drugi (str. 1177 w dwóch częściach z illustracjami). Dzieje literatury średniowiecznej, opracowane przez J. Radlińskiego, E. Grabowskiego, J. A. Święcickiego i B. Grabowskiego, zamiast rs. 4, w Warszawie tylko **rs. 3**, z przesyłką pocztową zamiast rs. 4 k. 50 tylko **rs. 3 kop. 50.**

— Tom trzeci (w dwóch częściach). Okres pierwszy: Czasy humanizmu i reformacji. Część pierwsza: I Literatura włoska XV i XVI wieku, opr. p. Edwarda Porębowicza.—II. Literatura hiszpańska wieku złotego. Literatura portugalska. Literatura francuzka XVI wieku, opr. p. Juljana Adolfa Święcickiego. Część druga: V. Literatura angielska, opr. p. Feliksa Jezierskiego. VI. Literatura niemiecka w w. XVI i XVII, opr. p. D-ra Alberta Zippera.—VII. Literatura słowiańska w wieku XVI i XVII, opr. p. Bronisława Grabowskiego, zamiast rs. 4 k. 5, w Warszawie tylko **rs. 3 kop. 4**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 4 k. 55, tylko **rs. 3 kop. 54.**

Gomulicki Wiktor. Przy słońcu i przy gazie. Szkice z Warszawy z illustracjami Witkiewicza. Zeydla i Zamara zamiast rs. 1 kop. 50, w Warszawie tylko rs. **1**. a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Górnicki Łukasz. Dzieła wszystkie tomów 3 zamiast rs. 3 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 90**, z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 45 tylko **rs. 2 kop. 35.**

Kirszrot-Prawnicki J. „Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie Polskiem i Kredyt Rolny”, zamiast rs. 3 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 2**, a z przesyłką pocztową **rs. 2 kop. 20.**

Korzeniowski Józef. Komplet powieści, składający się z 7-iu tomów, p. t. „Kollokacja” k. **75**, „Spekulant k. **75**, „Wędrówki Oryginała„ k. **75**, „Nowe Wędrówki Oryginała” w dwóch tomach rs. **1** kop. **20**, „Emeryt” rs. **1** k. **20**. „Garbaty” rs. **1**, zamiast rs. 5 k. 95 w Warszawie tylko za **za rs. 3 k. 60**, a z przesyłką na prowincję i do Cesarstwa zamiast rs. 6 k. 85 tylko za **rs. 4 kop. 10.**

Kraszewski J. I. *Wybór Pism. Oddział I.* Powieści Sielskie, poprzedzone wstępem krytycznym Kaz. Kaszewskiego: Ulana, Budnik, Ostap Bondarczuk, Jaryna, Ładowa Pieczara, Jermoła (str. 606) zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15**,

— *Oddział II.* Powieści szlacheckie, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Ostatni z Siekierzyńskich i Dwa światy (str. 532) zamiast rs. 1 kop. 50. w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65, tylko **rs. 1 kop, 15**

— *Oddział III.* Powieści społeczne Boża czeladka i Szalona ze wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego, zamiast rs. 1. k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko **rs. 1 kop. 15**,

— *Oddział IV.* Powieści z dziejów rzymskich, poprzedzone wstępem krytycznym Tadeusza Korzona: Caprea i Roma — Rzym za Nerona, zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział V.* Powieści z czasów Saskich, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Hrabina Cosel,—Brühl,—Z siedmioletniej wojny (str. 843) zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 k. 33**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 30 tylko **rs. 1 kop. 65.**

— *Oddział VI.* Nowelle, obrazki i fantazje porządkiem chronologicznym ułożone i wstępem krytycznym poprzedzone przez Piotra Chmielowskiego, zamiast rs. 2 k. 25 tylko **rs. 1 kop. 50**, z przesyłką pocztową **rs. 1 kop. 85.**

— *Oddział VII:* Utwory dramatyczne, poprzedzone wstępem krytycznym przez Władysława Bogusławskiego (Miód Kasztelański; Ciepła wdówka; Kosa i kamień; Panie Kochanku; Radziwiłł w gościnie), zamiast rs. 1 k. 50 tylko **rs. 1**, z przesyłką **rs. 1 kop. 25.**

— Grzechy Hetmańskie z illustracjami Kossaka zamiast rs. 2 kop. 50, w Warszawie tylko **rs. 2**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 95 tylko **rs. 2 kop. 45.**

— Kunigas z illustracjami Andriollego, zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 50**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 40 tylko **rs. 1 kop. 90.**

Krakowski N. Wykład buchalterji podwójnej w 4-ch częściach, zamiast rs. 2 k. 95 w Warszawie tylko **rs. 2 kop. 25**, z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 kop. 55 tylko **rs. 2 kop. 85.**

Kremer Józef. Zupełne wydanie dzieł w 12-tu dużych tomach, wielu illustracjami zdobnych, zamiast rs. 12 w Warszawie tylko **rs. 7**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 14 tylko **rs. 9.**

Leopardi. Wybór pism wierszem i prozą w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Naruszewicz A. S. Wybór poezyj, tom 1; zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, z przesyłką pocztową **kop. 90.**

Orzeszkowa Eliza. Zbiorowe wydanie dzieł, w Warszawie zamiast po **rublu**, po **65 kop.**, a na prowincji z przesyłką pocztową zamiast po **rs. 1 kop. 15**, po **85 kop.** za tom. Dotychczas w taniem zbiorowem wydaniu dzieł Elizy Orzeszkowej wyszło tomów 47, **które nabywać można dowolnie, bądź pojedyńczemi tomami, bądź po kilka tomów razem**, lub też serjami po 12 tomów za **rs. 7 k. 80** w Warszawie, a **rs. 9 k. 60** z przesyłką pocztową na prowincję. Nabywający odrazu 24 tomy lub więcej jeszcze większe mają ustępstwo, bo płacą tylko rs. 15 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 18 kop. 60, za 36 tomów zaś **rs. 21 k. 60** w Warszawie, a z przesyłką pocztową **rs. 27**; za 47 tomów rs. 28 k. 15 w Warszawie, a rs. 35 k. 15 z przesyłką na prowincję. **Tanie zbiorowe wydanie dzieł Orzeszkowej** zawiera następujące prace tej znakomitej autorki: „Ostatnia miłość” t. 1.—„Z życia realisty” t. 1.—„W klatce” t. 1. „Na prowincji” t. 2.—„Pamiętnik Wacławy” t. 4.—„Pan Graba” t. 3.—„Cnotliwi” t. 1.—„Wesoła teorja i smutna praktyka” t. 1.—„Na dnie sumienia” t. 4.—„Marta” t. 1.—„Eli Makower” t. 3.—„Rodzina Brochwiczów” t. 2.—„Pompalińscy” t. 2.—„Marja” t. 1.—„Meir Ezofowicz” t. 2.—„Sylwek Cmentarnik” t. 1.—„Zygmunt Ławicz i jego koledzy” t. 1.—„Niziny” z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1.—„Dziurdziowie” z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1.—Nowelle: „Z pożogi”, „Za doliną róż”, „Echo”, „Sen Abarysa”, „Pokociło się i dam nogę” t. 1.—*Stare obrazki:* „Turia”, „Hasło”, „Asylum”, „Legenda”, „Nieśmiertelny”, „Myszy morskie”, „Kassandra”, „Perła szczęścia”, „Z greckich podań” t. 1—O kobiecie: („O kobiecie polskiej”, „O kobiecie indyjskiej”, „Listy o kobietach”) t. 1.—„Kilka słów o kobietach” t. 1.—„Patrjotyzm i kosmopolityzm”, studjum społeczne, t. 1.—„Cham” t. 1.—„Nad Niemnem” t. 3.—Nowelle i obrazki z różnych sfer, tomów 5, które mieszczą: Tom 1: „Początek powieści”, „Rozstajne drogi”, „Syn stolarza”, „Obrazek z lat głodowych”, „Szara dola”.—Tom: II: „Stracony”, „Dziwak”, „Pani Luiza”. — Tom III, „Sielanka nie różowa”, „Daj kwiatek”, „Zefirek”, „Złota nitka”.—Tom IV: „Juljanka”, „Czternasta część” „Silny Samson”.—Tom V: „Milord”, „Widma”, „Bańka mydlana”.

Sofokles. Tragedje, w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 80 tylko **1 kop. 20**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 tylko **rs. 1. kop. 40.**

Szymanowski Wacław. Poezje i dramata w 5-iu tomach, zamiast **rs. 6** w Warszawie tylko **rs. 3**, a z przesyłką pocztową zamiast **rs. 6. kop, 60**, tylko **rs. 3 kop. 60.**

Terencjusz. Komedje: w Warszawie zamiast kop. 60, tylko **kop. 40**, a z przesyłką pocztową zamiast kop. 75 tylko **kop. 55.**

Taine. Francja przed rewolucją: w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 25 tylko **kop. 95**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 45 tylko **rs. 1. kop. 15.**

Werner. Kwiat szczęścia, powieść: w Warszawie zamiast kop. 85 tylko **kop. 60**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 tylko **kop. 75.**

Wołowski Michał. Jasne i ciemne obrazki: w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Zalewski Kazimierz. Nasi zięciowie: w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 65**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 80.** 1r

Nauka i wychowanie.

Buchalterji podwójnej i rachunkowości metodą uproszczoną wyucza ustnie lub listownie Leon Lewicki. Elektoralna 47. 23444

Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, przeniesione zostało: Świętokrzyzka 5, oficyna, parter. 23839

Bona niemka, młoda, nie mówiąca po polsku, potrzebna na czas dwumiesięczny, do dziewczynki 10-letniej. Bliższa wiadomość: Elektoralna № 28, mieszkania № 11, w godz. m. 4-tą 6-tą po poł. 24177

Bona niemka, w średnim wieku, z dobremi rekomendacjami potrzebna. NowyŚwiat 4, mieszkania 19. 24072

Niemka nauczycielka, muzykalna, udziela lekcje, konwersacje, 2 rs. Nowolipki 12, mieszk. 7. 24134

Niemka rodowita z patentem, znająca języki russki i polski, udziela lekcyj, konwersacji niemieckiego. Oferty proszę składać do Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Waldenburg”. 24136

Nauczycielka, z konwersacją russką, francuzką, niemiecką, przygotowuje do gimnazjum. Królewska 17, mieszkania 8, od 12-tej do 4-tej. 24102

Poszukuje się nauczyciela realisty na rok, który ukończył 6—7 klas, do dwóch chłopców, dla przygotowania jednego do 1-ej, drugiego do drugiej klasy. Świadectwa szkolne wymagane, pensja do umowy. Adres: Koralewski, Rokotów, poczta Sochaczew. 23882

Potrzebne francuzki na dobrych warunkach. Biuro nauczycielskie, ulica Wareckа 3. 23995

Potrzebny jest korepetytor na miejscu, do przygotowania chłopca do klasy 1-ej gimnazjum. Tamka 39, mieszkania 20, od 7—9 wieczorem. 24180

Potrzebna jest francuzka do konwersacji skromnych wymagań. Twarda 57, mieszkania 8. 24159

Student potrzebny jako korepetytor na wieś blizko Warszawy, podczas wakacji. Wiadomość: Długa 49, w handlu win. 24168

Uczennica konserwatorjum udziela muzyki, teorji. Oferty przyjmuje kantor kurjera. „Fortepian.” 24148

W Łodzi. Biuro nauczycielskie W. Rościszewskiej, Zielona 5, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 2002r

Zaraz potrzebny na wieś piątoklasista. Wiadomość: Nowo-Mińsk, sklep Lewandowskiej, lub Wspólna 14, mieszkania 10. 24198

Doniesienia osobiste.

Dla „Gospodarnej 22” list wysłany. 24091

List wysłany 17/7 93 poste-restante dla Dell-Canto w Warszawie. 24094

„Medykowi” list tylko za okazaniem właściwego kwitu. 24110

„S. 10” i „Oktawjusz” mają listy. 24169

Wysłany list dla N. N. do Kalisza pod zmienionym adresem. 24199

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski i włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 23267

Bona niemka z szyciem poszukuje miejsca.— Nowomiejska 11, u pani Trapte. 24090

Chemik z Rygi poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod literami K. W. M. 24128

Dystylator, który kształcił się w swym zawodzie w Królewcu i 13 lat przesłużył w jednej z większych firm w Rydze, posiadający dobre świadectwa, życzy zmienić posadę. Posiada także język polski. Oferty prosi nadsyłać: T. Jacobson, Jesus-Kirchenstr. № 4. 24142

Frebìówki różnych narodowości, gospodynie uzdolnione, kasjerki, ekspedjentki, poleca Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 21555

Gorzelanych z wykształceniem zagranicznem, praktyką ze znanych gorzelni, poleca Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 21548

Mężczyzna poszukuje zajęcia inkasenta, nadzorcy, magazyniera, chlubne świadectwa, na dobrych warunkach; złoży kaucję. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. Z. 24088

Poszukuję zajęcia kasjerki lub ekspedjentki; russki, francuski, niemiecki. Kaucja, rekomendacja. Zgoda 6, mieszk. 7. 23956

Młody człowiek, obeznany z czynnościami kantorowemi i gospodarstwem wiejskiem, poszukuje zajęcia. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod „Józef F.” 24176

Niemka poszukuje miejsca bony na wieś.— Oferty: Kurjer Warsz. pod „Wieś.” 24173

Osoba inteligentna, godna zaufania, energiczna, jako wyborna gospodyni wiejska i domowa poszukuje miejsca samodzielnie zarządzającej. Świadectwa chlubne. Oferty: Wilcza № 39, m. 13. 24121

Osoba inteligentna, znająca gospodarstwo miejskie, wiejskie, dobrą kuchnię, poszukuje miejsca. Może się zająć dziećmi lub osobą starszą. Rekomendacja poważna. Kanonja 20, mieszkania 3. 24145

Okowita. Z powodu zmiany właściciela od 1-go lipca, poszukuję posady magazyniera. Znam sposób oczyszczania spirytusu „na zimno”; sposób ten, nie wymagający wielkich nakładów, ułatwia konkurencję z rektyfikacjami. Zagraniczna sprzedaż i przeprowadzenie przez komorę są mi doskonale znane.— Znam buchalterję podwójną. Obeznawszy się z interesem, mogę pełnić obowiązki za tantjemę od wyrobionego przezemnie dochodu netto. Rekomendacje pierwszorzędne. Adres: Popławski, przez Płońsk, w Wierzbowcu. 24049

Rubli kilkadziesiąt posiada młody człowiek, handlowiec, poszukując jakiejkolwiek posady; może wynająć piwo, przekąski, ofiarowywa wynagrodzenie za wyrobienie posady. Oferty: Kurjer „Praca.” 24150

Rządca agronom, praktyczny, energiczny, poszukuje posady. Świadectwa, rekomendacje przedstawi. Oferty pod „B. D. 12” przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 24129

Uczeń aptekarski skończony poszukuje kondycji. Oferty zostawiać w Kurjerze „Farmaceuta.” 24137

Zdolny, młody buchalter-korespondent (tymczasowo języki polski i russki) poszukuje posady w kantorze. Oferty przyjmuje Kurjer sub „Zdolny 24.” 24108

b) Zaofiarowane.

Do Maszynistki, podręczne, dziurkarki potrzebne, robota stała. Fabryka bielizny „Pierwsza Warszawska Konkurencja”, Nowy-Świat 33, godz. 6—8-ej wieczorem. 24105

Do pończoch potrzebne zdolna wykończarka i uczennica. Marszałkowska 145, mieszkania 26. 24185

Do pończoch potrzebna maszynistka i wykończarka, robota stała. Wspólna 10, mieszkania 16. 24171

Do jednej z największych fabryk kwiatów sztucznych w Warszawie, potrzebna jest panna jako sklepowa, obeznaua z handlem i korespondencją polską, russką i niemiecką. Specjalistki w tej branży mają pierwszeństwo. Reflektantki raczą złożyć oferty w kantorze Kurjera Warsz. sub S. S. 200. 24020

Do magazynu bielizny E. Rogozińskiej, Senatorska № 24, potrzebne zdolne podręczne i hafciarki. Zajęcie stałe. 23849

Inkasent (izraelita) z kaucją albo poręczeniem na rubli sto potrzebny na kilka godzin dziennie. Oferty sub „Inkasent P.” przyjmuje kantor Kurjera. 23988

Maszynista litograficzny potrzebny do litografji i drukarni „Liberty”, ulica Dzielna 15. 24125

Maszynistka potrzebna zaraz, specjalnie do kołnierzyków. Orla 12, m. 20. 24084

Potrzebne zaraz uzdolnione panienki do spódnic. Elektoralna 14, m. 16. 24201

Potrzebne uzdolnione panny do fabryki piór. Przejazd 3, m. 5, naprzeciw ulicy Długiej. 23989

Potrzebny pomocnik jeometry za wynagrodzenie miesięczne lub też od włóki. Oferty składać: Nowy-Świat № 57, sklep z bielizną. 23945

Potrzebne panny do ubierania lalek oraz dziewczynki do nauki za wynagrodzeniem. Ulica Chłodna № 13. 24127

Potrzebne podręczne do szycia prostej bielizny pościelowej na maszynie Whelera i Wilsona. Nowy-Świat 62. 24120

Potrzebna jest panna uzdatniona do haftu. Pawia № 12, mieszkania 20. 24124

Porzebna maszynistka do bielizny. Śliska № 6, m. 5. 24118

Potrzebny introligator do broszur. Daniłowiczowska № 16, drukarnia. 24113

Potrzebne: zdolna staniczarka, podręczne i dziewczynki do nauki. Nowolipie 15, mieszkania 20. 24089

Potrzebny uczeń do handlu win i wódek, obeznany w tym fachu. Pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość: ulica Krochmalna № 49. 24109

Potrzebna jest szwaczka do cerowania bielizny. Hotel Europejski, w restauracji. 24098

Potrzebna jest panna do staników z pensją 10 rubli miesięcznie. Freta 45, mieszkania 3. 24081

Potrzebna panua podręczna do bielizny i haftu. Niecała № 6, m. 12. 24075

Panny kompletnie uzdolnione do ubierania kapeluszy damskich oraz podręczne potrzebne zaraz do magazynu mód „Bella”, Przejazd № 11, za dobrem wynagrodzeniem. 24071

Panienka inteligentna potrzebna na praktykę do interesu papierowego. Wiadomość: „Papeterie” na Sewerynowie, tylko o godzinie 1-ej. 24135

Pończoszarka do maszyny, wykończarka i zwijaczka potrzebne zaraz. Miodowa № 17, mieszkania 46. 24138

Potrzebne panny do krawieccyzny. Chmielna № 72, m. 6. 24144

Potrzebne podręczne do krawieccyzny.— Chmielna № 19, m. 20. 24179

Retuszer albo retuszerka na papierze pptrzebni do zakładu L. Kowalski, ulica Mazowiecka 20. 24114

Rzeźbiarz potrzebuje czeladnika i ucznia.— Ulica Przyokopowa № 14. 24147

Stangret, kawaler, mówiący po niemiecku, potrzebny. Świętokrzyzka 26, kantor, 1-sze piętro. 24133

Ślusarzy zdolnych dziesięciu oraz paru modelarzy potrzeba zaraz do fabryki Rudnickiego w Pruszkowie. Wiadomość na miejscu. 24117

Uczeń potrzebny do sklepu optycznego J. Miller, Nowy-Świat 7. 24172

Uczeń potrzebny zaraz do cukierni, pierwszeństwo z prowincji. Ulica Elektoralna 28. 24092

Uczeń i praktykant mogą znaleźć miejsce w zakładzie mechaniczno-ślusarskim A. Drzewieckiego w Warszawie. Ulica Nalewki № 49, wejście od Miłej. 23697

Zdolne maszynistki do koszul męzkich potrzebne są zaraz. Wierzbowa 6, mieszkania 80. 23776

28 Senatorska, „Monopol”, Kantor komisowy, w bramie na pierwszem piętrze.— Potrzebne są bony francuzki, niemki i inne. 20228

Kupno i sprzedaż.

A O 5 do 10% zniżki. Ceny niektórych gatunków listkowego złota, srebra, dwojniku, szlagmetalu, kompozycji, aluminium oraz brązu w rozmaitych kolorach, aluminium w proszku i przyborów pozłotniczych w fabryce L. H. Bauera, egzystującej od 1801 roku w Warszawie, przy ul. Daniłowiczowskiej № 4, z dniem 1-ym sierpnia r. b. zniżone zostają od 5 do 10%. 23427

A) Meble, garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, łóżka, umywalnie, komody, szafy, kredensy, stoły, krzesła sprzedaje tanio Koperski. Elektoralna 45. 23631

Bilardy różne kupuję, sprzedaję, oraz bile, kije. Freta 5, Szajerowicz. 23986

Bryczka do sprzedania mało używana oraz bryczka węgierka za rs. 50 na resorach.— Niska № 62, wprost Smoczej. 23407

Do sprzedania faeton nowy i dwa używane. Leszno № 70. 24154

Do sprzedania maszynka do kawy frażetowska w formie lokomotywy, talerze, półmiski, obrusy. Wspólna 57, m. 6. 24163

Dębowe meble składane na letnie mieszkania poleca S. Gąsiorowski, Nowy-Świat № 49. 24111

Encyklopedji Wielkiej Ilustrowanej 71 zeszytów, z 2-ma okładkami, za rs. 30 do sprzedania. Dzielna 93. 24106

Fasy i beczki różnej wielkości do sprzedania. Chłodna № 45. 23251

Fortepiany, pianina od rs. 150 do 500, z poręczeniem. Królewska 3, Tarnowski. 24190

Fortepian krótki sprzedaję, wynajem rs. 2. Jerozolimska 84, stróż wskaże. 24122

Fortepian czarny, krótki, tanio sprzedam.— Krakowskie-Przedmieście № 14, mieszkania 10. 22401

Kupuję książki, marki pocztowe, numizmaty, sztychy. Księgarnia Englerta, Ordynacka 14. 24192

Fortepian Kralla prawie nowy rs. 400. Daniłowiczowska 4, m. 9. 23936

Garnitur, otomanę, szeslong sprzedam bardzo tanio. Bracka 19—8. 24170

Kasy ogniotrwałe, najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 23332

Klaczy parę ujeżdżonych, młodych, dobrej budowy, gniadych lub kasztanów, zdatnych na matki, w cenie od 360 do 460 rubli, kupię. Adres nadesłać: ulica Mirowska № 3, do stróża. 23961

Kupię prasę do siana nową lub używaną, wynajmę. Oferty sub „F. 60” przyjmuje Kurjer Warsz. 23982

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem własnego wynalazku, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. 16768

Lando gumowe, zwyczajne koła, amerykan, dwukółkę, pianino koncertowe sprzedam tanio. Nowy-Świat 8, gdzie wynajem ekwipaży. 22975

Łóżka orzechowe eleganckie tanio. Ulica Krochmalna № 33, stolarz. 24160

Łóżka orzechowe stylowe, eleganckie, para rubli 40. Leszno 44, stolarz. 23636

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 23539

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 24043

Meble. Garniturek bardzo piękny za rs. 36 garnitur czarny rs. 60, otomana ładna rs 18. Widok 22—24. 24024

Meble tanio, garnitur orzechowy, fotelikowy i garniturek gabinetowy, składający się z czterech fotelików, kanapy, stołu, mało używane. Leszno № 15, u tapicera. 22581

Meble: garnitury gabinetowe od 35 rubli. Otomana 22. Szeslong 14. Garnitur czarny, obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska 77. Wodzyński. 24184

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 24167

Meble, kozeta, dwa fotele bardzo eleganckie, rama, tremo, garnitur czarny, fantazyjny, otomana. Krucza 49, tapicer. 24174

Meble salonowe, otomana do sprzedania tanio, robota dokładna. Jerozolimska 58, tapicer. 24162

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 24188

Obicia papierowe, nawet i salonowe, po 10 kop. rulon. Podwale № 16. 23878

Oryginalna malborska szafa do sprzedania. Cena 900 rs. Nowy-Świat № 46, Przybylski. 24085

Otomana i dwa stoliki fantazyjne za bezcen. Nowolipie 54, m. 28. 24182

Potrzebne są walce granitowe do tarcia migdałów, młynek do tarcia cukru i maszyna do zagniatania ciasta. Oferty: Rymarska 16, cukiernia. 23913

Poszukiwana jest dobra kasa ogniotrwała choćby używana. Szpitalna 6, Dreher. 1939.

Portjery używane ma do sprzedania tapicer Przybylski, Nowy-Świat 46. 24086

Parowej maszyny 12 lub 16-konnej, używanej lecz w dobrym stanie oraz przenośnego tartaku poszukuje się. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. C. L. R. 23930

Rower damski do sprzedania. Hotel Paryski, u szwajcara. 23767

Rzadka sposobność. Szyldy, markizy, bronzowe lampy gazowe po zwiniętym magazynie, tanio. Od 12—5-ej, za rogatką Mokotowską, domu № 9, mieszkania 30. 23759

Rower pneumatyczny angielski, najlepszy, do sprzedania bardzo tanio. Hoża 38, m. 23, od 5 do 7-ej. 23788

Rower pneumatyczny, dobry, kupię niedrogo. Oferty z ceną ostateczną nadsyłać: Zielna 23, m. 7. 23980

Rower, gumy dęte, przekładnia 60 cali, lekko chodzący, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania za rs. 80. Klub cyklistów, u Edwarda. 24107

Rower nowy do sprzedania tanio. Świętokrzyzka № 19, stróż wskaże. 23943

Rower dęty, prawie nowy, sprzedam. Ul. Warecka № 1, sklep krawiecki Ludwik. 24191

Szory węgierskie w dobrym stanie i pojedynka angielska do sprzedania. Świętokrzyzka № 1, u stróża. 24000

Wyżeł ceter gordon, pierwsze pole, do sprzedania. Leszno 69, pralnia. 24140

Z rozbiórki: cegła, okna, drzwi stajenne, bramy od wozowni są do sprzedania. Czysta № 8. 23959

Za rs. 65 garnitur orzechowy ze stołem do sprzedania; kanapka, szafa. Śliska № 12, stróż. 24153

Żyrandol gazowy, przepierzenie dębowe oszklone, służące na kantor lub przedzielenie pokoju, gzyms z filarami ozdobny, dębowy, do sprzedania. Marszałkowska № 142, mieszkania 4. 24008

99 Marszałkowska. — Sprzedaję burki, szlafroki, palta, marynarki, kamizelki, spodnie tanio. 22706

Interesa handl. i majątk.

Bawarja do sprzedania. Oboźna 10. 23960

Dla wyjeżdżającego do Kijowa i Odessy mam korzystne polecenie. Kantor komisowy „Monopol", Senatorska 28. 24161

Domy, folwarki, wille, place kupię, sprzedam, zamienię, dopłacę, wydzierżawię. Wiadomość: Hr. Berga 6, m. 7, 11 zrana i 4—7-ej wieczór. W. Sienkowski. 24096

Dom murowany piętrowy z 3-ma sklepami, w rynku, w miasteczku pod Warszawą, sprzedam za rs. 4,000. Wielka 45, mieszkania 35. 24181

Dom do sprzedania nowy, w nowobudującej się części miasta, do sprzedania na 10°/₀ od dochodu brutto, bez pośrednictwa. Wiadomość: Nowy-Świat № 50, w składzie węgli. 22660

Do wydzierżawienia młyn o trzech gankach w dobrach Radziejowice, przez Rudę Guzowską. Wiadomość na miejscu, w administracji. 24036

Dom, ogród owocowo-warzywny 34,672 łokci do sprzedania. Czerniakowska 4. 23881

Folwark Dobrzejewice, pow. lipnowski, gub. płocka, do sprzedania, 10 włók dobrej ziemi, w tem 4 włóki pszennej, 5 żytniej, włóka łąki, z zasiewami, kompletnym inwentarzem żywym i martwym, budynki dobre, z domu szosa do granicy wiorst 5, Torunia 14. Pośrednictwo wyłączone. Zgłoszenia adresować: dom. Dobrzejewice pod Lubiczem. 24143

Jest do odstąpienia poważny interes przemysłowy, dający przyzwoite utrzymanie rodzinie. Kapitał potrzebny 5,000 rs. Wiadomość: Marszałkowska 97, m. 25, od 10 do 3-ej. 24155

Kupię dom skanalizowany. Wiadomość: Berga 11, mieszk. 3, od 5 do 7-ej. Bez pośrednictwa. 24100

Kantor komisowy, Nowosenatorska 6, ma zapisanych kapitalistów poszukujących interesów handlowych i przemysłowych do kupna lub współki, z gotówką od tysiąca do kilkudziesięciu tysięcy. 22763

Mydlarnia w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość: Nowogrodzka 24, sklep spożywczy. 24001

Majątek ziemski o 6 mil od Warszawy, przy szosie, włók 22, w tem lasu 9, łąk $2^1/_2$, reszta grunt orny, z całkowitym inwentarzem, zbiorami i zupełnem urządzeniem domu, z powodu zmiany interesu sprzedam tanio. Bliższa wiadomość: Niecała 11, dystrybucja. 23008

Odstąpię pracownię krawieczczyzny i bielizny tanio. Leszno 23, m. 2, front. 23599

Posiadacz kilkunastu tysięcy rubli pragnie przystąpić do współki w interesie już istniejącym lub rozpocząć z inteligentnym fachowcem interes handlowy lub przemysłowy, byle pewny, bez ryzyka. Oferty przyjmuje administracja Kurjera pod „Kilkanaście." 24165

Potrzebny gorzelany z kaucją 3,000 rs., z dobremi świadectwami, do dużego majątku.—Oferty przyjmuje Kurjer „Gorzelany." 23933

Prowizor farmacji, żonaty, dzietny, mogący złożyć do interesu pewnego jako współkę lub kaucję rs. do 3 tysięcy, poszukuje odpowiedniego zajęcia w farmacji lub innym zawodzie. Oferty w Kurjerze Warsz. pod „Prowizor." 24178

Rs. 1,000 mam do wypożyczenia zaraz na 1-y numer hypoteki domu w Warszawie lub na Pradze, bez pośrednictwa. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod literami „K. 1,000." 24115

Rs. 350 na spłatę długów potrzebuje urzędnik, mający około 1,000 rs. pensji. Procent i spłata ratami lub jednorazowo, od umowy. Wiadomość: kiosk na rogu Kruczej i Żórawiej. 2003r

Skład węgla do odstąpienia. Marszałkowska № 56. Wiadomość na miejscu. 24073

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Wspólna № 28. 23655

Sklep galanteryjno-bieliźniany z kompletnem urządzeniem, towarem, wygodnem mieszkaniem, na pryncypalnej ulicy, z powodu wyjazdu do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska № 26. 24005

Suma rs. 12,000 lub nieco większa jest do wypożyczenia zaraz, bez pośrednictwa, na nieruchomość warszawską. Złota 14, mieszkania 7. 23976

Sklep za rs. 60 sprzedaję zaraz, urządzenie ładne. Wiadomość: Freta № 53, u cukiernika. 23814

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Cena przystępna. Ulica Furmańska 2. 24139

Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny za bezcen z powodu słabości właścicielki; targ dzienny od 18 do 20 rubli, komorne tanie, mieszkanie wygodne, z wodociągiem, zlewem, pieczywa sprzedaję za 10 rubli dziennie. Kupujący mogą skontrolować. Dowiedzieć się można o tym sklepie: Wronia za Chłodną № 60—20, pierwsze piętro. 24164

Sklep tokarsko-parasolniczy z przyrządami do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 97, mieszkania 25, Kondracki. 24156

Sklep mydlarski, kolonjalno-dystrybucyjno-piśmienny, kantor pism, dobrze procentujący, sprzedam zaraz. Pańska 77. 24139

Sklep spożywczo-kolonjalny z powodu śmierci do sprzedania. Komorne bardzo tanie.—Nowa Praga, Stalowa 24. 24146

Sklep spożywczy do sprzedania za rs. 60. Komorne miesięcznie rs. 10, pokój i sklep. Pieczywo opłaca komorne. Wiadomość: Wronia 34, m. 31. 24166

Sklep spożywczy z owocarnią, egzystujący od lat 30, do sprzedania. Ulica Freta № 8, pod dzwonnicą. 24083

Wspólnika lub wspólniczki z kapitałem od 300 rs. szukam do korzystnego interesu w m. Łodzi. Oferty proszę nadsyłać sub „Wspólnik 300" do kantoru Kurjera Warsz. w Łodzi. 2001r

W mieście Skierniewicach jest do sprzedania nieruchomość przy ulicy Przyrynek pod № 229, składająca się z domu frontowego i oficyn z drzewa oraz ogrodu. Wiadomość na miejscu. 24080

Willa do sprzedania w Grodzisku. Bliższe szczegóły: Marszałkowska 121, Stapf. 24076

Zaraz sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny dobrze proceutujący. Ulica Podwale № 22. 1994r

Zakład cukierniczy, przynoszący miesięcznie przeszło 1,200 rubli, do sprzedania. Kupujący może na miejscu posiedzieć do woli, aby się przekonać. Stare-Miasto № 2, mieszkania № 16. 24097

1,000 rs. mam gotówki i poszukuję posady z kaucją dozorcy lub inkasenta.—Oferty w Kurjerze pod „Słowo." 23825

25,000 rs. potrzeba bezpośrednio po tyleż Towarzystwa na dom murowany w doskonałym punkcie. Oferty przyjmuje Kurjer sub „Suma 25,000." 24119

65,000 lub częściowo na domy do ulokowania. Oferty „65,000" przyjmuje kantor Kurjera. 23809

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 22367

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie - Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 21981

Do wynajęcia zaraz—3 pokoje, świeżo wytapetowane, przedpokój, kuchnia, pasaż, spiżarka, wygódka, balkon, 1-sze piętro, 300 rs. rocznie. Żórawia 23. 24082

Do wynajęcia trzy duże pokoje, kuchnia, z meblami, naczyniami stołowemi i kuchennemi na dwa miesiące. Chmielna № 52, mieszkania 8. 24131

Do wynajęcia mieszkanie przy jednej pani dla przyzwoitej panienki lub wdowy. Jezuicka № 6, m. 2. 23968

Mieszkanie składające się z jednego pokoju i kuchni na 3-m piętrze, przy ulicy Koszykowej № 3, blizko Alei Ujazdowskiej do wynajęcia każdego czasu za 10 rs. miesięcznie dla kawalera lub panny. 23958

Od każdego czasu duży pokój, z oddzielnem wejściem do wynajęcia, dla mężczyzny lub kobiety wyznania mojżeszowego. Marszałkowska 105, m. 5. 24103

Obszerna piekarnia z trzema piecami, do wynajęcia każdego czasu. Ulica Chłodna № 36. 23219

Od 1-go października do wynajęcia 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, z wszelkiemi wygodami. Włodzimierska 2, mieszk. 1. Cena roczna 850 rubli. 23135

Potrzebny od św. Michała lokal frontowy, nie wyżej jak 2-e piętro, składający się z 6-u pokoi, przedpokoju, kuchni, pokoju dla służby, łazienki i z wszelkiemi wygodami. Oferty z ceną w administracji Kurjera Warsz. pod lit. „M. W. 490." 24130

Pokój słoneczny, umeblowany, z usługą, odnajmę osobie pojedyńczej. Świętokrzyzka 25—19. 24158

Pokój, wszelkie wygody, kwartalnie, miesięcznie, tygodniowo. Złota 38, m. 15. 24151

Pokój z meblami, do wynajęcia. Wiejska № 3, m. 8. 24104

Pokój frontowy o jednem lub 2 oknach do wynajęcia. Nowolipie 25, 3-ie piętro. 23993

Sklepy nowourządzone, z mieszkaniem i bez takowych, do wynajęcia zaraz. Ulica Krucza № 20. 23971

Sklep duży, na pryncypalnej ulicy, o jednym frontowym pokoju o dwóch dużych oknach i dwóch pokojach od tyłu, do najęcia od 1-go października, za 2,400 rocznie. Oferty z wymienieniem pod jaki handel składać w kantorze Kurjera pod lit. „A. D." 24149

Szukam od 1 października lub 1 stycznia 5 pokojów dużych, z balkonem, od frontu, na 1-m piętrze, na Krakowskiem-Przedmieściu, placu Teatralnym, Trębackiej, Nowo-Senatorskiej, Nowo-Miodowej. Cena 800 do 900 rs. Oferty nadsyłać: Widok 23, mieszkania 11. 24157

Salon, 3 okna, front, wejście oddzielne, do października, $12^1/_2$ miesięcznie. Można umeblować. Marszałkowska 94, m. 23. 24074

Sklep obszerny do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość: Senatorska № 28. 23831

W pięknym Józefinie gdzie stacja tramwajów za Belwederską rogatką, od św. Michała r. b. do 1 kwietnia r. p. lub rocznie—są różne lokale, suche i ciepłe do wynajęcia—lub cała ta miejscowość jest do sprzedania, albo do wydzierżawienia; tamże jest kilkadziesiąt fur lodu, razem lub częściowo i trzysta sztuk szerokich, suchych topolowych półcalówek desek, przydatne dla pp. karetników. 24123

Zaraz do wynajęcia salon umeblowany, frontowy, parter, może być fortepian, kuchnia. Wspólna 12, m. 12. 23941

Zaraz do wynajęcia dwa pokoje, kuchnia, wodociąg. Sosnowa 11. 23761

Zaraz do wynajęcia dwa pokoje, kuchnia, wodociąg. Wspólna 4. 23762

I-e piętro: 2 pokoje, przedpokój, zaraz; 2-e piętro: 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, schowanko, natychmiast; parter: 3 pokoje, przedpokoik, kuchnia, 1 października; parter: 2 pokoje, kuchenka—wynajmuje. Wspólna 39. Stróż. 24126

2 pokoje w ogrodzie, do wynajęcia. Nowy-Świat № 12. 23949

5 pokoi, przedpokój, kuchnia, zlew, waterklozet, na 1-szem piętrze, od frontu. Ulica Długa № 5. 23931

5 pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka, waterklozet, pokoik dla służby, do wynajęcia od każdego czasu, rs. 650. Włodzimierska № 13. 23807

Letnie mieszkania.

Do wynajęcia dom nowy, wspaniały, umeblowany, siedem pokoi i kuchnia, na lato rubli sto, na rok rubli dwieście, przy stacji Kotuń Warszawsko-Terespolskiej kolei u Krzemieniewskiego, polowanie wolne. 23684

Letnie mieszkanie do odstąpienia, bardzo tanio. Ruda Fabryczna Młociny. Wiadomość: Dzika 20, m. 20. 23832

Letnie mieszkanie: pokój z kuchnią, położone o 3 wiorsty od stacji kol. Terespolskiej Miłosna, przy samym lesie, do wynajęcia bardzo tanio. Bliższa wiadomość: w magazynie ubiorów męzkich Laskowskiego, hotel Brühlowski. 24078

Otwock, pokój i kuchnię odnajmę. Wiadomość: Rybaki 12, u właściciela. 24141

W willi Młociny są do wynajęcia mieszkania z kompletnem urządzeniem lub bez, w miarę życzenia. Wiadomość plac Teatralny 11, dom bankowy H. Wawelberga. 24010

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami, Leszno 22. 24044

A. Massażysta Demczuk, zatwierdzony przez urząd lekarski, przyjmuje od 1-ej do 4-ej. Nowy-Świat 31. 23110

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub na kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli. Elektoralna 19. 22764

Klozetdesinfector—do oczyszczania powietrza w klozetach. Sztuka 60 kop. „Dezynfekcja," Warszawa, Królewska 39, wprost giełdy. 22620

Dnia 18-go lipca r. b. po gruntownem odnowieniu i urządzeniu z komfortem dawnego lokalu, otwartą została pierwszorzędna Restauracja w hotelu Paryzkim, która wydawać będzie śniadania, obiady i kolacje po kop. 60. Kuchnia prowadzoną będzie przez pierwszorzędnego kuchmistrza. Z poważaniem, Feliks Barszczewski. 24054

Krawcowa zdolna szyje po domach lub przyjmuje do siebie. Żórawia 26—9, 24175

L. Bronikowska przeniosła pracownię sukien i okryć, na Świętokrzyzką 15, 1-sze piętro. 24183

Licytacja. Warszawska sala licytacyjna zawiadamia, że w lokalu sali, Marszałkowska 152, od poniedziałku, dnia 5 (17) lipca, r. b. rozpoczyna się codziennie licytacja i trwać będzie przez cały tydzień. Licytacja odbywać się będzie podług § 6-go reguł sali, zaczynając od cen ofiarowanych. Rzeczy, które przejdą przez licytację, przyjęte do sali w roku 1889-ym, 1890-ym i 1891-ym za kwitami od №№ 323 do № 3787 i bez uwagi na to, że w dniu 2 (14) czerwca r. b. były ogłoszone w pismach i przez właścicieli nie pobrane. 24030

Lodownie pokojowe i do wszelkich zakładów poleca Sala licytacyjna, Marszałkowska № 152. Ceny nizkie. 24014

Nagrody rs. 40. W niedzielę d. 16 b. m., między 9—10 rano, w przejeździe z ulicy Świętojerskiej na dworzec kolei W.-Terespolskiej, lub na samym dworcu zgubiono medaljon złoty, z monogramem A. S., wysadzanym brylancikami i rozetkami. Znalazca raczy oddać na ul. Świętojerską 30, m. 27, za powyższą nagrodą. Uprasza się pp. jubilerów i utrzymujących kasy zaliczkowe o zwrócenie uwagi. 24112

Nowo otworzony zakład ślusarsko-mechaniczny Józefa Małeckiego, Nowy-Świat № 23 w Warszawie, wykonywa wszelkie roboty w zakres ślusarstwa wchodzące, jako to: budowlane, ażurowe od najskromniejszych do najwykwintniejszych, t. j.: bramy, kraty, balustrady, zamknięcia sklepowe ażurowe, nagróbki, w ogóle wszelkie roboty w zakres ślusarstwa ozdobnego wchodzące. 24099

Obłąkana dziewczyna lat 24, wyszedłszy 14 lipca r. b. w jasnem letniem ubraniu dotąd nie wróciła. Wiedzący o jej pobycie raczą się zgłosić na ulicę Wronią № 24, mieszk. 12, do A. Szczepankowskiego. 24101

Obiady prywatne 20 do 30 kop. Chmielna 55, mieszk. 20. 24079

Przechowanie, konserwacja towarów, mebli, wszelkich ruchomości. Warunki nader przystępne. Druga Warszawska Sala Licytacyjna: Senatorska 28. 22101

Parowa fabryka tektur „A. Witkowski i Sp.", Warszawa, Dzielna 82, zawsze gotowy zapas tektury szarej z masy papierowej, na żądanie natychmiast dostawia. Codzień przyjmuje za gotówkę, obrzynki, resztki, makulaturę i wszelki t. p. materjał papierowy. 24047

Pani Wróblewska, wdowa po jenerale, zamieszkująca Paryż, w 1870—71 r., raczy pozostawić swój adres w osobistym jej interesie, w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. „R. R." 24132

Szyję krawieczczyznę w domach prywatnych. Wilcza 19—15. 24197

Ważne dla panów, obiady prywatne na maśle po kop. 30, 40 i 50, miesięcznie lub 2 tygodnie. Nowy-Świat 54—27, wprost bramy. 24202

Wyuczam pończoch, daję stałą robotę. Marszałkowska № 145, m. 26. 24186

Wyuczam bezpłatnie prasowania bielizny. Ulica Pańska № 68, w pralni. 24152

Zawiadomienie. Fabryka kwiatów Marji Fitkał z dniem 1 lipca przeniesioną została, z ulicy Świętojerskiej na Leszno № 38. 22754

Z. Krasnodębska, Chmielna 26, poleca owoce sezonowe na konfitury, konserwy, soki w wyborowych gatunkach. Ceny umiarkowane. 24116

108 Marszałkowska. Na letnie mieszkania: składane krzesła, stoły, taborety, hamaki.

108 Marszałkowska. Syfony (aparaty) do wyrobu samemu wody sodowej, wina musującego.

108 Marszałkowska. Lodownie pokojowe, maszynki do lodów, kuchenki benzynowe, naftowe, maszynki do kawy.

108 Marszałkowska. Łóżka żelazne, od 2.75, wózki, welocypedy dziecinne, umywalnie, klozety, kłódki, zatrzaski.

108 Marszałkowska. Wyżymaczki amerykańskie „Empire" № 3, 4, 5, rub. 9.25, 11, 13 poleca skład towarów żelaznych Gustawa Wisnowskiego. 23966

111 Marszałkowska, — „Exsiccator." Niezbędny środek dla każdej nowej budowli oraz konserwowania starej.—Broszurka bezpłatnie. Ritter—Warszawa. 23240

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Іюля 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).